Nr. 141. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 23 czerwca 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru:
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

KRAKÓW

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16

Wewnętrzne wstrząsy w Jugosławji.

Kraków, 21 czerwca.

Ostatnie **krwawe zajścia w skupsztynie belgradzkiej**, których przebieg podajemy poniżej, zwróciły uwagę Europy na **wewnętrzne sprawy Jugosławji.** Dotąd bowiem zainteresowanie się polityków zwracało się **ku stosunkom zagranicznym** królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, a zwłaszcza napięciu między tem państwem a Włochami.

Obecnie stało się widocznem, że wewnątrz Jugosławji istnieje **poważny ferment,** wywołujący silne wstrząsy.

Dla lepszego zrozumienia przyczyny tych konfliktów należy przypomnieć sobie **kilka dat z historji Serbji, będącej jądrem i podstawą młodego państwa.**

Faktyczna niepodległość Serbji w czasach nowożytnych datuje się od roku **1815,** gdy Miłosz Obrenovic przez swe zwycięstwo nad Turkami nad Macwą, uniezależnił się od Turcji i został obwołany dziedzicznym księciem pod protektoratem Turcji.

W r. 1878 stała się Serbja księstwem suwerennem, a w r. 1882 królestwem.

Po zmianie dynastji Obrenowiczów na Karageorgewiczów, w rezultacie zwycięskiej wojny z Turcją w r. 1912 i Bułgarją r. 1913, powiększyła Serbja znacznie swe terytorjum. Jednakowoż politykom belgradzkim, a zwłaszcza niestrudzonemu i genjalnemu **Pasiczowi** przyświecała **idea Wielkiej Serbji** króla Duszana, obejmującej prawie wszystkie plemiona południowo-słowiańskie.

Aneksja Bośni i Hercegowiny, dokonana w r. 1908 przez Austrję, doprowadziła naród serbski do wrzenia, które podsycane stale i umiejętnie przez Rosję, doprowadziło do zabójstwa arcyksięcia następcy tronu w Sarajewie i **wybuchu wojny światowej.** Traktaty pokojowe w St. Germain, Trianon i Neuilly dały **zupełny triumf idei wielkoserbskiej** i połączyły w jedno państwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Uchwalona przez wielkie zgromadzenie narodowe t. z. „konstytucja widowdańska", nadała nowemu państwu ustrój **monarchistyczno-konstytucyjny** i nazwę królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w skróceniu S. H. S.

Wkrótce jednak po pierwszem upojeniu się triumfem, **zaczęły się objawiać rozdźwięki,** zaczęły wydobywać się na powierzchnię życia politycznego **różnice pomiędzy poszczególnemi częściami nowego państwa.**

Jugosławja nie jest bowiem państwem tak jednolitem, jakby to się mogło wydawać na pierwszy rzut oka.

Weźmy pod uwagę **różnice religijne.** Trzy główne szczepy, t. j. Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy stanowią wprawdzie **pod względem narodowościowym 82 procent ogółu ludności,** pod względem jednak **wyznaniowym** dzielą się na: prawosławnych (47 proc.), rz. katolików (38 proc) i Mahometan (11 proc.).

Nie potrzeba też dodawać, że katolicy **Chorwaci i Słoweńcy,** a także **Dalmatyńcy** pozostawali **pod wpływem kultury łacińskiej zachodniej, w przeciwieństwie do rdzennych Serbów,** gdzie wyłącznie **dominował wpływ Bizancjum.** To oddziaływanie dwóch różnych kultur i wyznań odbiło się też głęboko na psychice i rozwoju duchowym tych szczepów.

Warunki polityczne, wśród jakich rozwijały się te szczepy, były też **zupełnie odmienne.** Serbowie wśród krwawych walk z Turkami, krok za krokiem zdobywali niepodległość, Chorwaci związani z Węgrami, zachowali autonomję, podczas gdy Słoweńcy, wchodzący w skład Austrji, żadnych specjalnych praw nie posiadali.

Pod względem społecznym Serbowie są narodem nawskroś demokratycznym, rzec można, chłopskim, gdyż szlachta serbska i posiadacze wielkiej własności w ciągu wieków sturczeli zupełnie, Chorwaci zaś posiadają szlachtę i silną stosunkowo warstwę **inteligencji.**

Belgrad nie uwzględniał tych różnic i zaczął prowadzić **politykę wybitnie centralistyczna,** dającą **żywiołowi serbskiemu bezwzględną supremację.**

Polityka ta, prowadzona **z żelaznym, chłopskim uporem i konsekwencją, musiała wywołać odruch, zwłaszcza wśród Chorwatów,** którzy uważają się za wyżej kulturalnie stojących od Serbów.

Najsilniejsze stronictwo polityczne w Chorwacji, **partja chłopska,** pod wodzą **Stefana Radicza,** wysunęła **hasło autonomji,** a w ślad za nią poszła **katolicka partja słowieńska** z drem **Koroszcem** na **czele.**

Tym dążeniom **przeciwstawiła się energicznie serbska partja radykalna,** będąca podporą rządu i główną ostoją centralizmu.

Pojednawcze stanowisko rządu belgradzkiego **wobec Włoch spotęgowało jeszcze wrzenie wśród Chorwatów,** którzy jako bezpośredni sąsiedzi, najbardziej odczuwali demonstracje włoskie.

Walka o zmianę konstytucji w kierunku nadania królestwu S. H. S. **ustroju federalistycznego,** prowadzona z coraz większą namiętnością, doprowadziła wkońcu do takiego napięcia i zaognienia umysłów, że wynikiem tego stanu były śmiertelne strzały w sali posiedzeń skupsztyny.

Położenia jednak, jakie obecnie się wytworzyło, **nie trzeba brać zbyt tragicznie.**

Gorący temperament południowców, brak wyrobienia politycznego i umiaru, zanlazł jaskrawy wyraz, ale **całości państwa to bynajmniej nie grozi.** Mimo dążeń do autonomji poszczególnych części kraju, **niema w Jugosławji mowy o jakichkolwiek tendencjach separatystycznych,** gdyż idea wielkiego wspólnego państwa góruje ponad wszystkiemi sporami. Zabójstwo, popełnione w skupsztynie, pozostanie w dziejach Jugosławji, bolesnym wprawdzie, ale tylko **przemijającym epizodem.** **a.**

—o§o—

Strzały w skupczynie.

3 posłów zabitych, 4 rannych.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 21 czerwca. Wczoraj przed południem doszło **na posiedzeniu skupczyny do tragicznego zajścia.** Poseł partji radykalnej, **Racic, dał szereg strzałów rewolwerowych do posłów partji Radicza** (chorwacka partja chłopska) **i zastrzelił trzech posłów, a czterech zranił.**

Zajście miało przebieg następujący:

Po przemówieniu posła czarnogórskiego, **Racica, gwałtownie krytykującego stanowisko opozycji,** zerwała się **burza okrzyków,** w czasie której zwolennik partji Radicza, **Pernar, rzucił szereg obelżywych słów pod adresem opozycji.** Wówczas poseł **Racic,** w chwili, gdy **przewodniczący zamykał posiedzenie,** wyjął rewolwer **i dał szereg strzałów w kierunku opozycji.**

Zajście wywołało **olbrzymie wrażenie w całym kraju.**

Urzędowa Agencja Avala podaje, że od strzałów, danych przez Racica, **padli zabici trzej posłowie chorwaccy: Dżura, Bassaricek i Paul Radic,** synowiec Stefana Radicza, przywódca partji. **Czterej posłowie odnieśli rany,** mianowicie: **Stefan Radic, Grandia, Jelasic i Penar.**

Niezwłocznie po zajściu, odbyło się **posiedzenie Rady ministrów,** na którem postanowiona wszcząć śledztwo, oraz zdecydowano, że **pogrzeb ofiar zbrodni odbędzie się na koszt państwa.** Również na koszt państwa udzielona będzie pomoc lekarska rannym. Wniesiony zostanie wniosek o udzielenie zasiłków dla rodzin posłów, którzy padli przy spełnianiu swych obowiązków.

Rząd zwrócił się do prasy z prośbą, aby czuwała nad tem, by zbrodniczy czyn Racica nie został w sposób [illegible] wyzyskany, w celu podburzenia opinji publicznej i aby czynu tego nie interpretowano w sposób, mogący naruszyć autorytet państwa i spokój w kraju.

Niepewne położenie rządu

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 21 czerwca. W sprawie wczorajszego krwawego zajścia w parlamencie jugosłowiańskim donoszą z Białogrodu, że **ministrowie demokratyczni postanowili ustąpić.** Chodzi tutaj o członków t. zw. **grupy Davidovicza,** liczącej **41 posłów,** podczas gdy **mniejsza grupa demokratyczna,** pod przewodnictwem **Pribicevicza, należy do opozycji.**

Rząd cały nie ma jednak zamiaru ustąpić, ponieważ **nie ponosi odpowiedzialności za wczorajsze strzały.** Mimo to, jugosłowiańskie koła parlamentarne uważają położenie rządu **za niepewne.**

Parlament został odroczony na czas nieograniczony.

Poseł, który oddał śmiertelne strzały na posłów opozycyjnych, **był wczoraj przez trzy**

GUSTAW BAUMFELD.

DEFRAUDANT

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Leżał pan Antoni wygodnie na kanapie, gdy posługaczka rozpalała w piecu. Piec stał naprzeciwko kanapy, tak, że posługaczka, skulona, była do pana Antoniego odwrócona tyłem. Patrzył bezmyślnie prawie przed siebie, ze wzrokiem, mimowoli skierowanym w tę stronę. Z początku jej nie widział, choć patrzył, jak to często bywa. Ale powoli spojrzenie nabierało świadomości i ta postać pod piecem przykuła je do siebie czemś nadzwyczajnem. Ten fakt pokoju z piecem i kobietą klęczącą nabierał siły widmowej. Dlaczego ten punkt tak nagle go zainteresował? Czem przykuł uwagę? Głęboki, wewnętrzny niepokój nieświadomej trwogi zatargał nim tajemniczo. Patrzył teraz rozszerzonemi oczami — ze skrzywioną wysiłkiem twarzą. Nic nie rozumiał.

Drgnął i — żeby zapanować na dziwną sytuacją — powiedział głośno, a niby od niechcenia:

— Moja Józefowo, wyjeżdżam dziś w nocy na jeden dzień. Przyjdźcie dopiero w poniedziałek rano. Posługaczka odwróciła głowę, nie zmieniając skulonej postawy. Właśnie rozpaliła pierwszy ogień w piecu i odblask padł na jej twarz, zwróconą w dwóch trzecich ku „panu".

Oświecone oczy spojrzały na niego uważnie, jak gdy się chce zapamiętać i kasjer ujrzał wyraźnie, jak dwie niesamowicie rozżarzone źrenice utkwiły w jego twarzy w sposób pociągający, groźny i zarazem jakby głęboko znaczący. Wydało się kasjerowi, ogarniętemu wewnętrzną paniką, że to piec zwrócił ku niemu swoją twarz, umieszczoną w ramach paleniska, i patrzy na niego mądremi oczami z ognia. Był to jeden moment krótki, ale tak wyrazisty, że nie można było wątpić o widzeniu. Trwał tak długo, póki posługaczka nie odwróciła znowu głowy w stronę otwartych drzwiczek, powiedziawszy życzliwie:

— Dobrze, proszę pana.

To zdarzenie wytrąciło kasjera z równowagi, jakby się coś nowego gotowało w biegu wypadków, czego nie przewidział. Niepokój jego był jednak mniejszy, niż ciekawość. Łamał sobie poprostu głowę nad tem, coby to mogło być. I nic nie mógł wymyśleć.

Kiedy jednak znowu został sam, przeżywał chwile głębokiego wzburzenia. Było to jakby przesuwanie się pokładów duszy. Warstwy za warstwami wyłaniały się z pod pracowicie i mężnie ułożonego spokoju i psuły do szczętu „równowagę" nerwów. Odczuł głęboki wstręt do siebie za to, co zrobił. Nie widział już żadnego usprawiedliwienia. Czyn nieuczciwy jest nieuczciwy sam przez się, bez względu na cel, dla którego się go spełniło. W uczciwości niema kompromisów, dusza ludzka nie zna względów dla tego jej „właściciela", który jej majestat naruszył: Powtarzał sobie zdanie, wyczytane w pewnej książce i postokroć mu przytwierdzał. Tak! Tak! „Życie ludzkie nie jest poezją, ale — dusza ludzka jest poezją, musi być poezją!" Jak mógł tak nisko upaść! Ileżby dał zato, by się to nie było stało! Jak burza szło to przez niego, przewalało się z łoskotem i świstem, łamiąc po drodze wszystkie przeszkody: sofizmatów, oportunizmów, cynizmów, — słabsze drzewa, które zasiewa życie na piaskach dnia powszedniego, — zostawiając tylko najmocniej wrosłe, sięgające korzeniami głębin duszy.

Sam chwiał się w tej burzy, jak liść jesienny. Biegał już prawie po pokoju, od końca do końca, z głową pochyloną, z zapalonemi oczami. Nie widział ratunku. Wszystko, coby teraz uczynił dla odrobienia tej ohydy, skompromitowałoby go publicznie, unicestwiło życiowo... Pozostało więc tylko iść dalej konsekwentnie — według ułożonego planu. Jeżeli plan się uda, może potem nastąpi uspokojenie.

Było już po północy, kiedy zdobył się na tyle spokoju, by ułożyć się znowu na sofie, jakgdyby do snu. Postanowił się nie rozbierać i być w każdej chwili w pogotowiu, do czego, sam nie wiedział; dla uspokojenia tłómaczył sobie, że rozbierać się już nie warto wobec bliskiej pory wyjazdu. Zdjął więc tylko surdut i nakrył się kocem. Piec rozgrzany już był dobrze a nawet węgle żarzyły się jeszcze mocno; było więc dosyć ciepło.

Ale usnąć nie mógł. Choć zdawało mu się, że na chwilę zasnął, z męczącej drzemki zrywał się szybko, jakgdyby słyszał wyraźnie, że ktoś idzie do jego mieszkania. Czy telepatja? Czyżby ktoś naprawdę wybierał się do niego? Ale poco?... Zdolności telepatyczne posiada zapewne każdy człowiek w minimalnym choćby stopniu, skoro jest rzeczą dowiedzioną, że w chwilach napięcia duchowego, w momentach życia wyjątkowych, zdolności telepatyczne objawiają się w formie przeczuć, widzeń, niespodzianych skojarzeń myślowych. Pan Antoni słyszał od swego znajomego literata, że ten miewał zadziwiające objawy telepatyczne; kiedy n. p. wracał do domu, już na dolnych stopniach schodów wiedział, czy w skrzynce do listów w jego mieszkaniu na trzeciem piętrze są listy i nawet do pewnych granic treść ich odczuwał; w mieszkaniu śpiąc, budził się conajmniej na pięć minut przed czyjemkolwiek przybyciem, chociaż przybywający ledwie mógł wchodzić w bramę domu. A czy tak zwane wyrzuty sumienia nie są także telepatją... To wszystko teraz niepokoiło kasjera i doprowadzało do dziwnie napiętego stanu wyczekiwania. Chwilami jednak ponad wszystkiem brało górę zmęczenie i zapadał w półsen.

Była godzina trzecia nad ranem, gdy nagle usłyszał wyraźnie otwieranie bramy, jakąś rozmowę i kroki na schodach. Postanowił umyślnie nie wstawać do ostatniej chwili. Teka z pieniędzmi znajdowała się w dolnej szufladzie szafy do bielizny, od której klucz miał przy sobie. Przysunął sobie rewolwer, schowany pod poduszką na sofie. Był gotowy na wszystko, choć nawet nie przypuszczał, żeby odkryto brak pieniędzy.

W jaki sposób?

Zapukano. Był zdumiony. Telegram?

Nie odezwał się. Dopiero na drugie silniejsze pukanie zawołał nagle, jak człowiek, zbudzony z głębokiego snu:

— Kto tam?!

— To ja, Mateusz, proszę pana kasjera.

(Dokończenie nastąpi).

godziny przesłuchiwany przez sędziego śledczego. Podczas przesłuchania oświadczył, że osobiste obelgi wyprowadziły go z równowagi i musiał wymierzyć sobie satysfakcję. Po pierwszym strzale stracił panowanie nad sobą i strzelał na oślep, nie wiedząc, co robi.

Dzienniki jugosłowiańskie wyrażają obawę o dalszy rozwój wypadków w Jugosławji.

Dyskusja budżetowa w Senacie.

Warszawa, 21 czerwca.

W dalszym ciągu środowego posiedzenia Senatu w dyskusji nad budżetem, generalny referent sen. **dr Szarski** omówił szczegółowo preliminarz, zauważając, że **osiągnięcie równowagi budżetowej własnemi siłami jest epokowym czynem** w naszych dziejach niepodległych.

Budżet obecny, obracający się w granicach **300 mil. dolarów**, jest **ostrożny, realny i elastyczny**. Elastyczność jego tkwi w tem, że dochody preliminowano niesłychanie ostrożnie.

Następnie mowca poruszył **sprawę podatków**, stwierdzając, że po wojnie **we wszystkich prawie państwach wzrosło obciążenie** podatkowe. U nas skargi pochodzą nie tyle na same stawki ciężarów podatkowych, ale raczej **na nierównomierne rozłożenie ich.**

Centralnem zagadnieniem w Polsce, zaznacza dalej sprawozdawca, jest **brak kapitału.** Kapitał płynie tam, gdzie ma bezpieczeństwo i odpowiednią rentę. **Bezpieczeństwo stworzyliśmy u nas bezwzględne,** teraz więc **musimy rozumnie zapewnić kapitałowi rentę.**

Zbyt wielkie obawy z powodu biernego bilansu handlowego uważa mowca **za pewną psychozę.** Analiza naszego bilansu wykazuje, że bierność jego jest **biernością uszlachetniającą,** gdyż składają się na nią **surowce i środki produkcji,** zupełnie zaś **wykluczoną jest rzeczą, aby bierność bilansu mogła wpłynąć na załamanie się naszej waluty.** Ze wszystkich czynników na największą uwagę **zasługują zbiory,** które istotnie **nie zapowiadają się dobrze.** Niebezpieczeństwo to jest u nas w dobie obecnej, gdy posiadamy budżet zrównoważony oraz rezerwy, o wiele **mniejsze** niż dawniej.

Odrzucenie przez Sejm ustaw podatkowych było dowodem traktowania tej sprawy **z punktu widzenia politycznego,** co jest ubolewania godnem. Odmówienie państwu **koniecznych środków na uregulowanie kwestji urzędniczej** i prowizoryczne jej załatwienie **nikogo nie zadowoli.**

Uchwalony przez Sejm budżet stracił wiele zalet pierwotnego preliminarza. Komisja senacka **nie miała możności wprowadzić doń zmian,** ponieważ gdyby choć jedna z poprawek Senatu nie uzyskała w Sejmie zwyczajnej większości względnie 11/20 za odrzuceniem, to w myśl artykułu 24 regulaminu **upadłoby całe przedłożenie budżetowe.** Rząd musiałby wnieść nowy budżet lub **prowizorjum,** co groziłoby powstaniem **stanu ex lex.** Komisja stanęła wobec dwóch alternatyw, **albo zmienić budżet** i narazić państwo **na niebezpieczeństwo,** albo też **przyjąć go bez zmian.** To drugie zło komisja uznała za mniejsze. Komisja **wnosi o przyjęcie i uchwalenie przez Sejm projektu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego bez zmian.**

Następnie sen. **Miklaszewski** (Str. Chł.) postawił wniosek formalny **o połączenie dyskusji ogólnej z dyskusją szczegółową.** Wniosek ten w głosowaniu został przyjęty, poczem rozpoczęła się dyskusja nad przedłożonym przez komisję budżetem, w której zabrał pierwszy głos sen. **Horbaczewski** (Ukrainiec). Mowca uskarża się na **upośledzenie samorządu w Małopolsce** oraz na zniesienie wydziału krajowego i banku krajowego, poczem oświadcza, że klub jego głosować będzie **przeciwko budżetowi.**

Następny mowca sen. **Posner** (PPS) przypomina, że komisja skarbowo-budżetowa Senatu uchwaliła, **aby minister spraw zagranicznych należał do komitetu ekonomicznego ministrów.** Jest to spowodowane tem, że w obecnych czasach polityka zagraniczna musi **być oparta na podstawach ekonomicznych.** Świat dąży bowiem do tego, aby ustalić pokój na podstawie ekonomicznego porozumienia.

Po tem przemówieniu marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie na wniosek sen. **Posnera** Senat postanowił uzupełnić porządek dzienny **ustawą o amnestji.**

Sen. **Głąbiński** (ZLN) wyraża pogląd, że sytuacja dzisiejsza jest niepewna a oświadczenia rządu i stronnictwa współpracującego z nim są ogólnikowe. Stronnictwo mowcy **uznaje konieczność zmiany konstytucji, wzmocnienia władzy wykonawczej, równouprawnienia obu izb, zmiany ordynacji, wprowadzenia dwumandatowych okręgów** itd.

Z drugiej zaś strony **przeciwstawia się wszelkim tendencjom federalistycznym i nie dopuszcza myśli o jakiejkolwiek rewizji granic.** Wkońcu oświadcza, że **klub jego zgłasza poprawki, aby w 14 punktach budżetu przywrócić brzmienie preliminarza rządowego.**

Sen. **Januszewski** domaga się **wprowadzenia sejmików wojewódzkich.** Wita z uznaniem uchwałę komisji budżetowej, dotyczącą **uniwersytetu ukraińskiego.** Klub jego głosować będzie **za budżetem** w nadziei polepszenia sytuacji wsi.

Sen. **Albrecht** (Ch. D.) śowiadcza, że stronnictwo jego zastosuje się **do budżetu rzeczowo i głosować będzie za nim.**

Sen. **Koerner** (Koło żyd.) stwierdza, że obecny budżet obciąża **specjalnie** miasta a w nich zwłaszcza ludność żydowską. Żydowskie koło głosować będzie **przeciw budżetowi.**

Sen. **Miklaszewski** (Str. Chł.) stwierdza, że stronnictwo jego **nie pozostaje w zasadniczej opozycji do rządu.** Popiera on bezwzględnie pokojową politykę zagraniczną rządu, która przytem podtrzymuje stanowisko mocarstwowe państwa. Stronnictwo chłopskie głosować będzie **za budżetem.**

Sen. **Hassbach** (Koło niem.) oświadcza się **przeciw budżetowi.**

Sen. **Metz** (Wyzw.) stwierdza, że stronnictwo jego **ma zaufanie do ministra spraw zagranicznych.** Pod względem polityki zagranicznej musimy dążyć do tego, aby porozumieć się z temi państwami, które są w podobnych warunkach politycznych jak my, a zatem z państwami **nadbałtyckiemi,** a więc **z Litwą,** również **z Rumunją i Turcją,** centrum Europy: **Czechosłowacją,** a na zachodzie **z Belgją, Francją** i do pewnego stopnia z Włochami.

Na tem dalsze obrady przerwano do czwartku.

Posiedzenie czwartkowe.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 czerwca. Na czwartkowem **posiedzeniu senatu** odesłano na początku posiedzenia do **komisji** skarbowo-budżetowej **wniosek naglący senatorów BBWR o pomoc dla 7 gmin powiatu brzeskiego,** nawiedzonych **klęską gradobicia.**

Marszałek **Szymański** oświadczył, że zapisanych jest jeszcze do głosu **25 mowców** i że do **prezydjum wpłynął wniosek o zamknięcie listy mowców.**

Wniosek ten został **przyjęty.**

Sen. **Iżycki** (Wyzwolenie) wnosi, aby **skrócić czas przemówień do 5 minut.**

Sen. **Thullie** (ChD) **sprzeciwia się** temu wnioskowi, gdyż i tak dyskusja ogólna i szczegółowa toczą się razem. Konwent seniorów oznaczył już kontyngent czasu dla poszczególnych klubów, a jest **zwyczajem nienaruszanie** takich postanowień konwentu.

Senatorka **Kłuszyńska** (PPS) **sprzeciwia się też ograniczeniu czasu przemówień,** uważając taki wniosek za poniżenie powagi senatu, gdyż w ciągu 5 minut nie można właściwie nic powiedzieć. **Wniosek sen. Iżyckiego nie uzyskał większości,** wobec czego przystąpiono do **normalnej dalszej dyskusji** nad preliminarzem budżetu.

Sen. **Thullie** (ChD) **zgadza się z wszystkimi wywodami sprawozdawcy sen. Szarskiego tylko nie na ostateczny wniosek,** jaki z tego wysnuwa, że **senat powinien przyjąć budżet bez zmian.** Pierwszy powód, **że nie mamy czasu** na dyskusję nie jest wystarczający, **bo w myśl konstytucji przysługuje nam miesiąc czasu,** a kwestją jest, czy mniejszem złem byłoby uchwalenie prowizorjum na jeszcze jeden miesiąc, czy przyjęcie budżetu nie zbadanego należycie. Drugi argument, że **gdybyśmy przyjęli jakieś poprawki, to w sejmie mogłoby nie być większości do ich przyjęcia, ani też kwalifikowanej większości do ich odrzucenia** i w takim razie cały **budżetby upadł,** nie wytrzymuje również krytyki. W myśl art. 25 konstytucji **w razie nieuchwalenia budżetu przez sejm albo senat prezydent ogłasza budżet według uchwały tej izby, która budżet przyjęła.**

Senator Koerner domagał się zniesienia ograniczeń wyznania żydowskiego w b. Królestwie, ja zaś muszę żądać **zniesienia ograniczeń, jakim jeszcze podlega ustawowo Kościół katolicki,** zwłaszcza co do **prawa małżeńskiego.** Są to **pozostałości z czasów rosyjskich,** kiedy cerkiew prawosławna była panująca. Wprawdzie sąd najwyższy postępuje w myśl mojego żądania, ale **według konstytucji, te ustawy, które są sprzeczne z konstytucją, powinny być zniesione w drodze ustawowej.**

Minister dr. **Dobrucki: To jest przygotowane.**

Sen. Thullie: **W tym duchu zgłaszam rezolucję. W sprzeczności z konstytucją, która mówi o szkole bezpłatnej, pobiera się różne opłaty.** Nie powinny one być przeszkodą **w kształceniu się dzieci rodziców ubogich,** zwłaszcza, jeżeli się odpowiednio dobrze uczą.

Mówca zapowiada wniesienie rezolucji, żądającej, **aby postanowienia ustawy sanacyjnej przestały dotyczyć nauczycieli,** oraz rezolucji, wzywającej rząd **do zrównania emerytów z czasów zaborczych z poborami emerytów innych. Klub mówcy, a zapewne i cały Senat, godzi się z kierunkiem polityki zagranicznej** i nie przeciwstawia się utworzeniu konsulatu w Meksyku, skoro jest potrzebny dla opieki nad emigrantami Polakami. Niema to jednak znaczyć naszej bierności ucisku katolików w Meksyku. Dlatego prosi ministra, aby znalazł sposobność **poruszenia tej sprawy na sesji Ligi Narodów.**

—o—

Obrady komisji administracyjnej.

Warszawa, 21 czerwca (PAT). Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. **Polakiewicza** załatwiła na wczorajszem posiedzeniu **szereg wniosków.**

M. in. wniosek pos. **Langera** (Wyzwolenie) **o zmianie granic województwa poznańskiego i pomorskiego** przez **przyłączenie miasta Bydgoszczy i trzech sąsiednich powiatów do województwa pomorskiego.** Wobec oświadczenia delegata rządu, że **ministerstwo spraw wewn. opracowało już odnośne projekty** ustawy, komisja uznała wniosek **za załatwiony.**

Dłuższą dyskusję wywołał **wniosek ZLN.,** dotyczący **zwalniania i przenoszenia urzędników i nauczycieli.** Referent pos. **Kornecki** (ZLN) **zaproponował przyjęcie rezolucji, wzywającej do natychmiastowego cofnięcia przeniesień.**

Pos. **Sobolewski** (BB) przypomniał, że **jedną z głównych atrybucji rządu jest prawo dysponowania swymi funkcjonarjuszami,** a kryterjum, według którego możnaby ustalić motywy przeniesień lub zwolnień, jest **czemś nieuchwytnem.** Za przeniesienia i zwolnienia **jest odpowiedzialny minister i nie można go zmusić do cofania zarządzeń.**

Pos. **Putek** (Wyzw.) zwrócił uwagę referentowi, **na niecelowość jego propozycji,** gdyż **rząd będzie uważał wniosek za demonstrację.** Zaproponował natomiast, aby przewodniczący komisji i referent **porozumieli się z rządem co do rozpoznawania każdego poszczególnego wypadku.**

Delegat rządu dr. **Piętak** powołał się na **ustawę pragmatyki urzędników i nauczycieli** i przestrzegał przed wyciąganiem **zbyt pochopnych wniosków.**

Referent zgodził się na propozycję pos. Putka wobec czego komisja postanowiła **odroczyć dalszą dyskusję** w tej sprawie na okres **po wakacjach.**

W końcu poseł **Jeremicz** (kl. Białor.) zreferował wniosek, dotyczący **zajścia w kolonji „Zawań"** koło Mołodeczna, gdzie **posterunkowy policji miał jakoby niesłusznie spowodować śmierć 3 osób.** Delegat rządu **Kawecki** przedstawił komisji **szczegółowy raport** o przebiegu zajścia, który wykazał **bezpodstawność zarzutów,** zajście bowiem wywołane zostało **przez podpitych awanturników.** W dyskusji referent zaproponował, aby oświadczenie **rządu przyjęto do wiadomości,** co komisja **jednomyślnie uchwaliła.**

W końcu posiedzenia poseł **Czyszewski** (CHD) wręczył przewodniczącemu materjał, dotyczący **rzekomych nadużyć wyborczych.** Przewodniczący odpowiedział, że materjał ten będzie **rozważany po ferjach.**

Tajne zbrojenia Niemiec.

Berlin, 21 czerwca.

Organ pacyfistów niemieckich „Das andere Deutschland" ogłasza list otwarty, będący wielkim **aktem oskarżenia Reichswehry o dalsze potajemne zbrojenia na olbrzymią skalę.**

Oskarżenie to zarzuca Reichswehrze **produkowanie granatów i armat** w Schinauwerft w Elblągu, w Prusach Wschodnich, **potajemną fabrykację 17-centymetrowych dział dalekonośnych** w zakładach materjałów wybuchowych Reichswerft, **konstruowanie traktorów,** które w każdej chwili mogą być zamienione na **tanki jednoosobowe** na wzór angielskich, **wyposażenie samolotów w armaturę,** umożliwiającą szybkie uzbrojenie ich w karabiny maszynowe.

List otwarty zarzuca dalej, że Reichswehra zawarła z firmą „Koch i Kienzle" w Berlinie układ, na podstawie którego przedsiębiorstwa tej firmy mają w każdej chwili **przystosować się do produkcji materjałów wojennych.**

Reichswehra zaznajomiła zakłady przemysłowe AEG., Siemens, Loewe, Bergmann, Rohrbach, Bauer, Bracia Hartmann, Fertigguss, Rieche, Unger i Ska, Götz itd. ze **specjalną metodą lania granatów i zapalników, umożliwiającą dwukrotne zwiększenie produkcji granatów.** „Reichswehra" utrzymuje wreszcie w dokach Reeders Varleta w Vigo w **Hiszpanji zakłady doświadczalne, pracujące nad nową konstrukcją łodzi podwodnych.** W zakładach tych **pracują oficerowie niemieckiej marynarki wojennej,** m. in. b. niemiecki komendant łodzi podwodnej Killinger i Arnold de la Perriere.

List pacyfistów niemieckich poddaje w wątpliwość ostateczne zerwanie współpracy niemiecko-sowieckiej w sprawie **produkcji i dostawy gazów trujących,** oraz zerwanie **konszachtów między niemieckiem i sowieckiem lotnictwem.**

„Das andere Deutschland" domaga się istotnej likwidacji **potajemnej współpracy niemieckich i sowieckich kół wojskowych,** bez tego bowiem nie może być mowy o opróżnieniu Nadrenji.

Jak odnaleziono Nobilego?

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 21 czerwca. Tutejsze włoskie poselstwo otrzymało od okrętu „Citta di Milano" doniesienie, że **włoski lotnik Maddalena odnalazł Nobilego i rzucił mu zapasy żywności,** oraz różne materjały. Maddalena po północy powrócił do Kingsbay.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 21 czerwca. Nadeszły tu oficjalne wiadomości, stwierdzające, że lotnik **Maddalena odnalazł generała Nobilego i jego 5 towarzyszów.** Odnalezienie odbyło się w następujący sposób:

Lotnik **Maddalena,** który wyruszył na poszukiwania **wczoraj o godz. 9 m. 30 rano dostrzegł pole lodowe, na którem znajdował się Nobile,** gdyż nad tem polem rozbitki porozwieszali **na drutach barwne chusty, na wzór chorągiewek.** Nobile i jego towarzysze, ujrzawszy samolot, **zaczęli żywo dawać znaki.** Ponieważ jednak samolot leciał **z chyżością 120 km.** na godzinę, **Maddalena minął pole i szybko stracił rozbitków z oczu.**

Po jakimś czasie **Maddalena zawrócił i zaczął na nowo upatrywać rozbitków. Radjoaparat Nobilego dawał mu ciągle sygnały, jak się ma kierować.**

Po jednogodzinnem poszukiwaniu Maddalena na nowo odszukał rozbitków.

Maddalena ujrzał, że **przed namiotem stało 5 ludzi, szósty, ranny mechanik, znajdował się w namiocie.** Rozbitki żywo dawali znaki. Generał **Nobile poruszał się rzeźko,** co świadczyłoby, że **wyleczył się już całkiem z rany.**

Maddalena rzucił na pole lodowe zapas żywności i lekarstw, poczem wyruszył w **powrotną drogę** do Kingsbay.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Kingsbay, 21 czerwca. W sprawie lotu Maddaleny donoszą jeszcze, że kiedy lotnik przeleciał nad obozem Nobilego w nieznacznej wysokości, **rozbitki zaczęli skakać z radości na lodzie.** Maddalena **za pomocą małych spadochronów,** spuścił im **około 300 kg. środków żywności, broń, akubulatory i lekarstwa. Wylądowanie nie było możliwe,** jednak Maddalena ma zamiar **dziś jeszcze raz wystartować do Nobilego z zamiarem wylądowania.**

„Latham" zaginiony wśród lodów.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 21 czerwca. Zapanowało tu **wielkie zaniepokojenie o los majora Guilbanda i Amundsena,** gdyż hydroplan **„Latham",** na którym wyruszyli, opuścił Tromsoe **jeszcze przed 2 dniami.** Wedle doniesienia z Kingsbay do wczoraj g. 6 m. 30 wiecz. nie było o losie obu lotników **żadnych wiadomości.** Utrwala się prawdopodobieństwo, że **„Latham" musiał spaść gdzieś wśród lodów.**

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 21 czerwca. Panuje **wielka obawa o los Guilbauda i Amundsena:** Wedle nie potwierdzonych jeszcze wieści z Kingsbay, **hydroplan miał opaść na lodzie** w takiem miejscu, że **start nie jest możliwy.** Wedle wiadomości dotychczasowych, **Guilbaud wezwał iskrowo ekspedycję ratunkową,** dotąd jednak **nie stwierdzono jeszcze miejsca jego pobytu.**

Amundsen wzywa pomocy.

(Telegram wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 21 czerwca. Jeden z wieczornych dzienników donosi, że hydroplan **„Latham", wiozący Amundsena, zmuszony był do wylądowania w polu lodowem** i że **Amundsen iskrowo zażądał pomocy.**

Otwarcie konferencji Małej Ententy.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 21 czerwca. Wczoraj pod przewodnictwem Vintilli **Bratianu** otwarto o godz. 11 rano **pierwsze posiedzenie konferencji małej ententy.** Sesja trwała do godz. 1-ej. Drugie posiedzenie rozpoczęło się o g. 4 popoł. Po posiedzeniu tem ogłoszono komunikat prasowy, który donosi, że na posiedzeniu ministrowie wzajemnie wyjawiali swe poglądy, oraz udzielali sobie wzajemne informacyj w sprawie **aktualnych zagadnień politycznych,** przyczem każdy z ministrów wygłosił ekspose, dotyczące interesujących specjalnie dane kraje. Następnie omawiano **ogólną sytuację międzynarodową z punktu widzenia interesów małej ententy.**

Dział giełdowy.

Kraków, 21 czerwca.

AKCJE I DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania prawie zupełny zastój, przy braku zainteresowania. Podaż silniejsza przy nastroju słabszym. Obroty minimalne.. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 178—180, Przemysłowy 105, Zieleniewski 144—145, Firley III em. 63, Siersza górnicza 100, Chybie 79—79½, Chodorów 172, Piasecki 15.75, Lokomotywy 125—127, Dolarówka 83—85.

Na rynku walutowym bez zmiany. Nastrój spokojny, przy małych obrotach. W Krakowie dolar got. 8.89—8.89½, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.88 1/4—8.88 3/4, czeki 8.89 3/4—8.90 1/4, we Lwowie dolar 8.88 3/4—8.89 1/4, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.89—8.89½, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 21 czerwca. Pod wpływem spokojnych wiadomości z giełdy berlińskiej i budapeszteńskiej nastrój był spokojny i w związku z tem nastąpiła zwyżka różnych papierów. Podniosły się przedewszystkiem: Laenderbank, Alpine, AEG Union, oraz papiery węgierskie. Mniejsza ilość papierów spadła nieznacznie. między innemi Tryfalski węgiel i Karpaty. Siersza 8.3, Portland 68, Karpaty 31, Galicja 71, Schodnica 11.4, Nafta 37.75, Alpine 41.55, Gal. Bank Hip. 89, Fanto 10.6, Zieleniewski 14.2.

Wojskowy samolot rumuński rozbił się w Małopolsce.

Piloci wyszli cało.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym **samolot rumuński w drodze ze Lwowa do Warszawy uległ katastrofie.** Samolot **spadł na pola wsi Bieliny,** w majątku ks. Czartoryskiego, w **dolinie Sanu, w odległości 140 km od Lwowa,** ulegając **zupełnemu rozbiciu.**

Piloci wyszli bez szwanku. Kapitan Stefanescu udał się koleją do Lublina, zaś por. Szwarc odjechał do Warszawy

zamordował podstępnie wystrzałami z karabinu Jurę Skrybiaka i Paraskę Iliściuk. Mord ma prawdopodobnie podłoże erotyczne. Po dokonaniu czynu, sprawca zbiegł w góry, a pościg za nim nie wydał dotychczas rezultatów.

11 OFIAR KATASTROFY AUTOMOBILOWEJ. Autobus, zdążający z Zawiercia do Pilicy, kierowany przez Czesława Nowickiego, wskutek pęknięcia dętki wpadł do rowu. Wszyscy pasażerowie autobusu odnieśli obrażenia. Cztery ciężko ranne osoby umieszczono w szpitalu w Zawierciu, a 7 lżej rannych w szpitalu w Pilicy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZEMYSŁOWCA. Jan Wacławik, właściciel pieca wapiennego w Ustroniu, został rozszarpany wybuchem dynamitu przy rozsadzaniu skały wapniaku. Przy wkładaniu materjału wybuchowego do wywierconego otworu nie zachowano należytej ostrożności, skutkiem czego nastąpił przedwczesny wybuch, którego ofiarą stał się właściciel kamieniołomu. Dwóch robotników odniosło lekkie obrażenia.

UTOPIŁ ŻONĘ W STUDNI. W Brzeziu, powiat świecki, naleziono w tych dniach w studni zwłoki pewnej kobiety. Jak się okazało, były to zwłoki żony jednego z miejscowych gospodarzy, która rzekomo utonęła wskutek wypadku. Istnieje jednak podejrzenie, iż zachodzi tutaj wypadek mordu. Sprawcą tegoż ma być mąż zamordowanej.

Międzynarodowy kongres Penklubów.

Z Oslo donoszą: Od dwu dni obraduje tu międzynarodowy kongres Penklubów. Na kongresie reprezentowane są 22 narody. W skład delegacji polskiej wchodzą Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel i Emil Breiter. Delegacja polska po dłuższej dyskusji przeprowadziła uchwałę w sprawie ustanowienia nagrody literackiej Ligi Narodów. Także inne wnioski polskie zostały przyjęte. Następny kongres Penklubów odbędzie się we Wiedniu, przyczem zgodzono się jednomyślnie na to, aby następny z kolei kongres odbył się w Warszawie.

WYBUCH DZIAŁA LITEWSKIEGO ZABIJA TRZY OSOBY, ZAŚ DWIE RANI. Donoszą z Kłajpedy: Podczas oddawania powitalnych honorowych salw armatnich na cześć wjeżdżającego do portu krążownika angielskiego „Canterbury“, należącego do floty angielskiej, znajdującej się obecnie na wodach bałtyckich, jedno z dział litewskich po trzecim strzale zostało rozerwane. Oficer i dwóch żołnierzy zostało tak ciężko poranionych, że wkrótce zmarli. Dwaj inni żołnierze zostali ranieni nieco lżej.

KATASTROFA W KOPALNI. Z Nowego Jorku donoszą iskrowo: Podczas wybuchu w kopalni węgla pod Morgentown w zachodniej Wirginji, należącej do Narodowego Towarzystwa węglowego, zginęło 6-ciu górników, a 23 odniosło ciężkie rany.

DO ANGLJI NIE WPUSZCZAJĄ DZIAŁACZÓW SOWIECKICH. Z Londynu donoszą: Rząd brytyjski odmówił udzielenia wizy wjazdowej do Anglji członkini zarząd Związku spółdzielni sowieckiej „Centrosojuz“, p. Butuzowej, która zamierzała wziąć udział w obradach londyńskiego kobiecego zjazdu spółdzielczego.

RABUNEK 100.000 DOLARÓW. W Toronto (Ontario) w Kanadzie zamaskowani bandyci zawładnęli przesyłką pocztową, zawierającą około 100.000 dolarów. Bandyci, po obezwładnieniu szofera i kasjerów, zrabowawszy pieniądze, zbiegli i udało im się zmylić pogoń.

PRZYCZYNY KRACHU NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. „Neue Freie Presse“ donosi z Nowego Jorku, że spadek papierów na giełdzie spowodowany został polityką Federal Reserve Banku i wycofaniem miljonowych sum przez wielkie banki. Twierdzą nawet, że spadek kursu był manewrem Wall Street, aby konwent republikański powstrzymać od nominacji Hoovera na kandydata na prezydenta. Manewr ten przyszedł jednak zapóźno. Mimo to faktem jest, że olbrzymie rozmiary wczorajszego krachu giełdowego spowodowane zostały przez spekulantów, którzy liczyli na ponowny wybór Coolidge'a i którzy obawiają się obecnie zwycięstwa demokratów.

Głos kobiet.

—o§o—

Opinja publiczna.

Kraków, 21 czerwca.

Opinja publiczna jest **miarą rozwoju moralnego danego społeczeństwa**. Im jest ona bardziej wyrobiona, im więcej znaczy w życiu, im śmielsza, wyraźniejsza, tem lepsze daje świadectwo o kulturze moralnej i społecznej danego narodu. Opinja jest siłą większą może, niż wszystkie inne w państwie, bo każdą może powalić. Jeśli działa dodatnio, prowadzi państwo do potęgi, jeżeli ujemnie, niszczy, łamie rozsadza. Niema takiej mocy, którąby przed nią nie drżała. Największe potęgi świata padały przez ostateczną przegraną w opinji publicznej, największe ideje zwyciężały przez nią.

Jest ona także **regulatorem pewnych publicznych wystąpień i czynów.** Jeśli w danem państwie silna i mądra, tam życie publiczne pod jej kontrolą rozwija się normalnie i nie widzimy większych wykroczeń uchodzących bezkarnie.

Opinja publiczna może być załamana przez tyranję lub przez swą własną niemoc. Wszystkie rządy absolutne nie dopuszczały jej do głosu, bo z chwilą, gdy wzrosła, przychodził ich koniec.

Przy ustroju demokratycznym grozi jej inne niebezpieczeństwo, może być nadużywana przez zbyt wielu tyranów, może pociągać masy bezkrytyczne i ginąć od swojej własnej broni.

Gdybyśmy chcieli określić, jak wygląda u nas opinja publiczna, co jest jej najważniejszą cechą, odpowiedź narzuca się łatwo: **bierność i brak krytycyzmu,** jedno i drugie szczególnie wielkie, gdy chodzi o sprawy publiczne. Do wytworzenia bowiem opinji publicznej, którąby zaważyła w bardziej doniosłych sprawach, trzeba wielkiego wysiłku całego narodu i wielkiego jego wyrobienia. Trzeba także prawie zawsze dużej dozy odwagi, nieraz większej, niż na polu bitwy, odwagi, która nie lęka się najostrzejszej broni: śmiechu.

Szczególnie rażący jest brak tej opinji publicznej wśród warstwy, od której najwięcej należało jej wymagać, **od inteligencji.** Warstwa najwięcej zagrożona, najwięcej zachwiana w przyszłości swej, nie umie się bronić przez tę najsilniejszą broń nowożytną, przez zmobilizowanie opinji publicznej. Jest bierna, nie reaguje na zło, które jej głównie grozi, a z nią kulturze, nie chce, czy nie umie otwierać oczu na wypadki i odpowiednio reagować na kłamstwa życia publicznego.

Cały stosunek społeczeństwa naszego do Sejmu, szczególnie części jego oświeconej warstwy, świadczy o tem, że **nasza opinja jest dopiero czemś, co się tworzy** i co dopiero kiedyś będzie mogło spełnić należycie swą rolę. Normalny stosunek wyborców do posłów tam, gdzie opinja publiczna odgrywa swą należytą rolę, polega na ciągłej kontroli, czy hasła głoszone są wykonywane. Byliśmy świadkiem ciągłego frymarczenia hasłami i równocześnie bardzo słabej reakcji społeczeństwa. Wielu uniosło żal i bunt w duszy, wielu wyładowywało go po kawiarniach i w pokojach, ale wyrazu publicznego protestu jakże mało było wtedy, gdy wszyscy widzieli **fatalną działalność poprzedniego Sejmu.** Hasła narodowe, chrześcijańskie, katolickie, dola ludu, krzywda pracujących, nędza urzędnicza, to były proste brzmienia, które się wypełniało **treścią dowolną i coraz inną.** Gdyby społeczeństwo za to wszystko powoływało posłów do odpowiedzialności, gdyby stawiało pod pręgierz opinji, powiedzielibyśmy: ma swoją godność, ma ambicję, nie pozwoli się lekceważyć. Ale tego nie było, ani niema dziś w należytej mierze.

Zdrowa opinja publiczna oceniać musi pracę Sejmu wedle tego, co państwu z niej przyjdzie. Jak rząd jest pod kontrolą Sejmu, tak Sejm musi być pod kontrolą opinji publicznej. Ona powinna mu wciąż pod oczy stawiać dobro ogółu i hasła głoszone. Za każdą opozycję dla opozycji, utrudniającą pracę dla przyszłości, powinien być powoływany **do odpowiedzialności przez opinję wyborców.** Na każde wystąpienie obliczone na ciemnotę mas, powinna reagować opinja ludzi uświadomionych, na każde wystąpienie dla korzyści jednostek przeciw państwu powinna reagować opinja wszystkich patrjotów, jeśli wierzą, że patrjotyzm obowiązuje do czynu. Jeśli poseł czy cały klub kłamie głoszonym hasłom dla korzyści doraźnych jednostek, winna to potępić opinja wyborców.

Gdyby opinja publiczna była u nas czemś wyrobionem i silnem, czyżby poprzednim sejmom uszło bezkarnie to frymarczenie dobrem publicznem, a dzisiejszemu tyle próżnej opozycji i frymarki hasłami? Opinję publiczną trzeba dopiero w Polsce stworzyć. Wszyscy ci, co się przyczyniają do jej wyrobienia, do jej siły, przyczynią się do wzmocnienia Polski, zrobią robotę dziś najważniejszą, najpotrzebniejszą. To wyrobienie opinji jest też zadaniem każdego związku, każdej organizacji, każdej nawet jednostki, której dobro państwa leży na sercu. Niema przed nami dziś żadnej ważniejszej pracy publicznej, bowiem ona jest podstawą **wszystkich** innych. Od niej zależy podniesienie się moralności publicznej, kierunek polityki, a z tem wszystkiem dobra materjalne. I w tej pracy muszą wziąć udział wszyscy od szarych, nieznanych jednostek, do najpierwszych. Wybitny człowiek grzeszy przeciw swej ojczyźnie, gdy widzi, że się źle dzieje, a milczy — mały, jeśli biernie cierpi i pozwoli się oszukiwać i wyzyskiwać. Cierpliwość jest cnotą, gdy idzie o życie wewnętrzne, ale występkiem, gdy idzie o dobro ogólne — jest wtedy dowodem tchórzostwa lub obojętności dla spraw państwa.

Jeśli na polu opinji publicznej widzimy już znaczną poprawę, to dowód naszej żywotności, a przyczyna główna w tem, że **był ktoś, kto umiał wstrząsnąć sumieniem narodu do głębi.**

Dr Stefanja Tatarówna.

Udział kobiet w pracy Polskiej Akademji Umiejętności

Sprawozdanie z wydawnictwa i czynności P. A. U. od czerwca 1927 r. do czerwca 1928 r. wykazuje następne nazwiska kobiet:

W komisji geograficznej: J. Kamińska zajęła się szczegółowem zbadaniem sandru nowolarskiego. **A. Gontarska** opracowała teren wydmowy z okolic Aleksandrowa. Codzienne pomiary wodostanu, przepływu i ilość zawiesin w Wisłoku wykonywała w ciągu dwu sezonów H. Ziemska. P. **Świaniewiczowa** przygotowała materjał do mapy morfolog. pd. brzegów jez. Trockich i granic sandru puszczy Rudnickiej.

Komisja historyczna: pracę nad repertorjum polskich dokumentów średniowiecznych aż po w. XIII prowadziła dr **Kozłowska-Budkowa** pod kierownictwem W. Semkowicza.

W Bibljotece polskiej w Paryżu: dr M. Jarosławiecka opracowała katalog działu ikonograficznego Muzeum im. Mickiewicza. **Dr Sawicka** prowadziła prace nad zbiorem rycin, obejmującym około 22.000 egz.

W Bibljografji wydawnictw P. A. U. spotykamy nast. nazwiska: **Historja sztuki: Furman-Bekiewiczówna K.:** 1) O podziemiach kośc. Benedyktynów w Mogilnie. 2) Rzeźby romańskie w Goźlie. 3) Portal w Czerwińsku. **Ameisenowa Z.:** O ukrzyżowaniu w kaplicy s. Andrzeja przy kościele św. Krzyża w Krakowie. **Dr M. Jarosławiecka:** Oprawy dyplomów XVII i XVIII w. w Bibljotece Jagiel. w Krakowie.

Komisja orjentalistyczna: H. Willman Grabowska: Les composés nominaux dans la Sapathabrahmana.

Wydział matematyczno-przyrodniczy: Minkowska S.: O związkach fosforowych roślin. Jakubowski A. przy współpracy **dr M. Dyrdewskiej** — Bibljografja fauny polskiej do r. 1880. — **Protowa Z.** — Przyczynek do znajomości oddychania kropidlaka. **Czeczotkowa H.:** Element atlantycki we florze polskiej.

Komisja etnograficzna: B. Lilientalowa: — Dziecko żydowskie.

Nagrodę z fundacji im. Jasieńskiego i dr F. Łozińskiego przyznano **M. Gutkowskiej** za mezzotintę — „Wnętrze kościoła św. Marka w Wenecji“.

Dary dla Bibljoteki P. A. U. złożyły: **H. Chrzanowska, Z. Ciechanowska, Wyrobkowa.**

Dary do zbiorów P. A. M.: H. Czeczotkowa, U. Bzowska.

Kronika.

KOŁO KRAKOWSKIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM zwraca uwagę na istnienie Stowarzyszenia, które pragnie skupić kobiety równego poziomu wykształcenia we wszystkich krajach. Jest niem Międzynarodowy Związek Kobiet z wyższem wykształceniem („International Federation of University Women“), do którego należy również i polskie Stowarzyszenie. Celem jego jest nawiązywać stosunki przyjaźni między narodami i wspierać się wzajemnie w dalszej pracy naukowej. Członkinie tego Związku mogą korzystać z domów klubowych i zniżek hotelowych zagranicą, znajdują oparcie u swych koleżanek-cudzoziemek, mogą ubiegać się o stypendja dla pracy naukowej, których liczba jest znaczna, gdyż kapitał stypendjalny ma być doprowadzony do 2 milj. dolarów. W Polsce budujemy dom wypoczynkowy nad morzem.

To są korzyści materjalne. Wartości intelektualne oceni każdy, kto okiem społecznika spogląda na zjawiska życiowe i widzi siłę w zbiorowych poczynaniach.

Bliższych wiadomości udzielają i przyjmują zapisy: sekretarka dr. Zofja Ciechanowska, Kraków, ul. Szopena 11, godz. 2—3, dr. Zofja Szybalska, ul. Kapucyńska 7, we wtorki od 12—1 i skarbniczka: Mgr. Zofja Radwańska, ul. Siemiradzkiego 9, I piętro.

ZE „ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET“ W KRAKOWIE. Dnia 11 b. m. odbyło się w lokalu Klubu Społecznego walne zebranie konstytuujące oddziału wojewódzkiego „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet“ w Krakowie. Nowa ta organizacja, której centrala mieści się w Warszawie, a która gęstą siecią oddziałów wojewódzkich, powiatowych i gminnych objąć ma wszystkie ziemie naszej Rzeczypospolitej, ma na celu bardzo szeroko zakrojoną pracę narodowo-społeczną. Na przewodniczącą oddziału województwa krakowskiego wybraną została przez aklamację p. prezydentowa Anna Rollowa.

Kartki z przeszłości.

Anna ks. Jabłonowska.

Niezwykle imponującą postacią niewieścią wieku XVIII była Ana z Sapiehów ks. Jabłonowska. Po śmierci męża (1764 r.) obrała na rezydencję Siemiatycze — „przyozdobiła to miasto murowanemi domami, wystawiła kościół, urządziła zbiory historji naturalnej, założyła szkołę, szpital i nakoniec drukarnię, w której drukowała dzieła własne i rozmaite ustawy“. (W. Chomętowski — Stanow. praw. dawn. niewiast).

Ks. Jabłonowska zajęła się gorąco wprowadzeniem we włościach swoich reform, opartych na gruntownej znajomości stosunków społecznych, a zastosowanych do potrzeb miejscowych i dlatego praktycznych i łatwych do urzeczywistnienia.

Reformy te, oraz różne postanowienia swoje, czyli ustawy, kazała wydrukować w swojej drukarni w Siemiatyczach (1786 r.) pod tytułem „Ustawy powszechne dla dóbr moich rządców“, tomów 8.

We wstępie ustawodawczyni wyraża żądanie, ażeby gubernator, czyli generalny rządca wszystkich dóbr, był ludzkim, wyrozumiałym i sprawiedliwym.

W sprawach miejskich, sądzonych przez landwójta, a wiejskich przez wójta, przysługuje apelacja w drugiej instancji do gubernatora, w trzeciej i najwyższej — do samej pani. Zakazuje najmocniej ustawodawczyni przyjmowania datków pod jakimbądź pozorem, jak np. świątecznego, „wykładów“, lub grzywien. Zarówno obowiązki gubernatora, jak administratorów, gospodyń folwarcznych, ściśle, a umiejętnie i praktycznie są pomyślane i wyłożone. Są tam wskazówki gospodarcze, przepisy co do stosowania różnych ulepszeń zarówno w gospodarstwie rolnem, jak i w domowem.

Co do włościan — ułożone są specjalne postanowienia odnośnie do pomocy dla nich i opieki w razie potrzeby: jest np. w pierwszym tomie zarządzenie, którem ks. Jabłonowska, uwzględniając smutny los osieroconych niewiast, stanowi, że „każda wdowa, nie mająca dorosłych dzieci, wolną jest od wszelkiej powinności dworskiej przez rok cały“. Wogóle ustawy, odnoszące się do praw własności wieśniaków, są niezmiernie interesujące: „Wskutek uczynionego niedawno podziału gruntu, każdy gospodarz ma wydzieloną równą część. Włościanin, osiadający na roli, staje się jej właścicielem wraz z sukcesorami na lat 50; w czasie tym nikt, nawet dziedzic, wyrugować go nie ma prawa. Po wyjściu terminu może żądać przedłużenia umowy na drugie lat 50, ale winien opłacić do dworu złotych 100. W pewnych tylko wypadkach może gospodarz sprzedać lub ustąpić grunt swój komu innemu, mianowicie: gdy jest stary i bezdzietny, lub gdy dowiedzie, że ma dzieci występne, które zasłużyły na wydziedziczenie, w każdym zaś razie winien postawić na swoje miejsce innego odpowiedzialnego włościanina. W trzech wypadkach odbiera się grunt napowrót do dworu: po bezdzietnych, którzy za życia nie sprzedali swego gruntu, po zbiegłych z dziećmi gospodarzach i po bezdzietnych złoczyńcach, którzy wypędzeni zostali za zbrodnie“.

Opiekunką małoletnich dzieci jest matka. — Traci ona prawo do opieki skoro dowiedzionem będzie, że nie dba o wychowanie dzieci i o ich mienie. Wtedy wójt i najbliższy krewny odbierają dzieci i czuwają nad ich wychowaniem i ich mieniem.

„Wspólny majątek włościan stanowią: kasa publiczna, magazyn publiczny i pasieki“.

Kasa publiczna została założoną przez ks. Jabłonowską w celu dawania zapomogi w razie pożaru, choroby, albo innej jakiej klęski. — Magazyn publiczny miał za zadanie udzielać pomocy na wypadek nieurodzaju. Oprócz tego założyła szkołę ogrodniczą, dom przytułku dla starców, dom położnych.

Dla miasta Siemiatycz, które rządziło się prawem magdeburskiem, jak i inne miasta u nas, ustawy były niemniej troskliwe, jak dla włości. Guberantor był zarazem komendantem miasta, jemu też powierzone były sprawy miejskie. Księżna wszakże sama zatwierdzała kontrakty sprzedaży i zamiany gruntów i wszelkie inne majątkowe układy mieszczan.

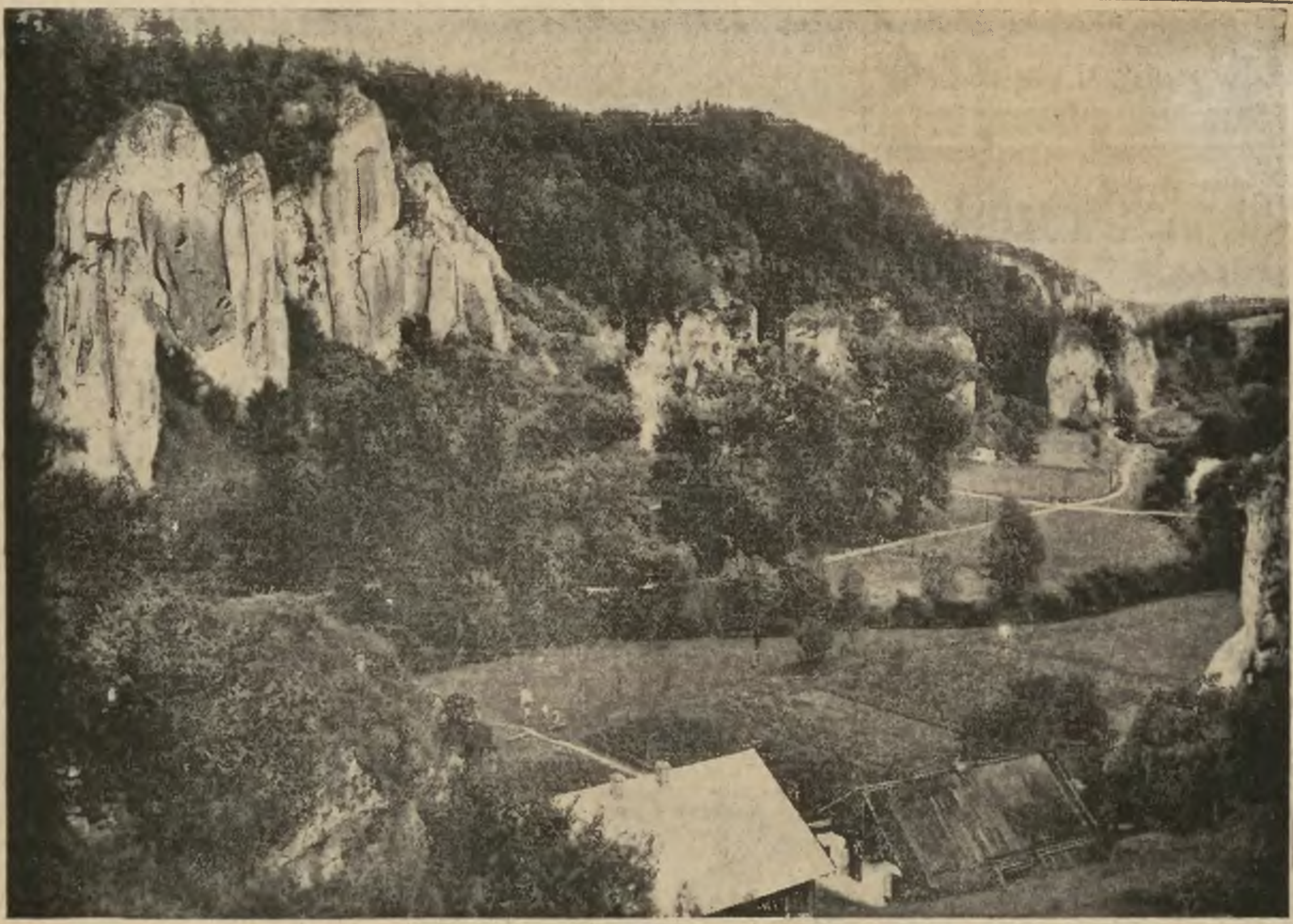
Po śmierci mieszczanina, urząd miejski obowiązany był zająć się spisaniem mienia i wyznaczeniem opiekunów wdowie i sierotom. Dla sierot, po śmierci ojca, matka była główną opiekunką. Dla dzieci mieszczańskich założono szkołę, nauczyciela opłacało miasto.

Każdy mieszczanin był właścicielem gruntu na lat 50; po upływie tego terminu mógł żądać potwierdzenia prawa własności na następne lat 50, skoro opłaci dworowi (dziedzicowi) 200 złotych. Nowo osiadający w mieście obywatel był wolny w pierwszym roku od podatku.

Wydając ustawy w sprawach wielkiej doniosłości, nie pominęła ks. Jabłonowska takich szczegółów, jak zabawa niedzielna po wsiach, nakazując, aby w niedziele i święta dzierżawca gospody sprowadzał muzykę — „gdyż zabawa po pracy jest godziwa, a nawet potrzebna ludziom“. Dla miasta wydała przepisy, ograniczające zbytkowność strojów mieszczanek. To ostatnie postanowienie przypominało obyczaje średniowieczne. W każdym razie potrzeba ograniczania zbytku dodatnio świadczy o zamożności mieszczan w Siemiatyczach.

Ściśle według tych ustaw ks. Jabłonowska, jak samowładna królowa, mądrze i sprawiedliwie sprawowała rządy w swoich włościach, pozyskując uznanie i cześć u współczesnych i potomnych.

Jadwiga Tomicka.



Malowniczy widok na dolinę Prądnika w Ojcowie.

Wiadomości krakowskie.

———o§o———

Budowa szosy Kraków—Ojców—Olkusz—Katowice na ukończeniu.

(m-m) Na łamach prasy, zwlaszcza krakowskiej, ukazywały się niejednokrotnie utyskiwania na niedostępność Ojcowa dla wycieczek i letników. Narzekania te były więcej, aniżeli uzasadnione, gdyż połączenie Krakowa z Ojcowem było fatalne i bardzo ujemnie wpływało na rozwój tego uroczego zakątka jako letniska.

Obecnie można uważać tę kwestję za zlikwidowaną. Robotnicy wykańczają ostatni kilometr wygodnej i zastosowanej do jazdy automobilowej szosy, przez co Ojców uzyska możność rozkwitu. Powstaje tam nowe osiedle na stoku Złotej Góry, przeznaczone na budowę stu kilkudziesięciu nowych pensjonatów i will. Jak nas informują, parcele budowlane są już przeważnie rozsprzedane. Po 1 lipca ma nastąpić budowa drogi, łączącej dolinę Ojcowską z nowem osiedlem.

Należy się z tem liczyć, że koszta inwestycji przewyższą znacznie kwotę, uzyskaną z rozsprzedaży parcel budowlanych. Aby nowe letnisko postawić odrazu na odpowiednim poziomie, należy — i to jaknajszybciej — przeprowadzić w amerykańskiem tempie instalację elektryczną, budowę wodociągów i kanalizacji. Koszta tych wkładów nie przekroczą sumy 600 tys. zł. Prawdopodobnie pomogą wybrnąć z tej sytuacji właściciele Ojcowa, ks. Czartoryscy, którzy — jak nas informują — równocześnie posiadają 75% akcyj Spółki ojcowskiej. Naturalnie pomóc ta musiałaby być udzielona najnajrychlej, aby nie opóźnić rozbudowy osiedla, gdyż utrata każdego sezonu letniskowego połączona jest siłą faktu ze stratami finansowemi.

Wielką zasługą w ukończeniu drogi do Ojcowa przypisać należy dyrekcji Krakowskiej Kasy Oszczędności, która przez udzielanie kredytów przyczyniła się w znacznej mierze do sfinalizowania przedsięwzięcia.

Również podkreślić należy usiłowania krakowskiego Związku turystycznego, który zainteresował ogół Ojcowem jako celem wycieczek.

W skład komitetu rozbudowy osiedla wchodzą: jako prezes prezydent inż. Rolle; pos. Marjan Dąbrowski, gen. pełn. dóbr ks. Czartoryskich, p. Podczaski, dyr. Federowicz, dr. Skąpski, inż. Dudek, dyr. sp. akc. Ojców, p. Majewski, dr. Horoch, dyr. tow. ubezp. p. Myczkowski, sekr. gen. Zw. turyst. p Zenon Beres.

———o§o———

Studjum wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Studjum wychowania fizycznego Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie jest analogiczne do innych specjalnych studjów uniwersyteckich (np. pedagogicznego, dawniejszego rolniczego itd.), ma zatem za zadanie kształcić w swoim zakresie wychowańców na poziomie uniwersyteckim. Absolwenci pełnego trzyletniego studjum wychowania fizycznego, poświęcający się wyłącznie temu przedmiotowi, będą mieli prawo po złożeniu odpowiednich egzaminów i rozprawy naukowej do uzyskania uniwersyteckiego stopnia magistra wychowania fizycznego. Studenci pełnego studjum wychowania fizycznego nie mogą równocześnie studjować na Uniwersytecie w żadnym innym zakresie, ponieważ wykłady i ćwiczenia pełnego studjum wychowania fizycznego zajmują cały dzień, a są bezwzględnie obowiązkowe. Czas przebyty na studjum nie może być zaliczony do właściwych studjów lekarskich.

Ze studjów w uproszczonym zakresie nauki trzechletniej będą mogli korzystać studenci innych wydziałów uniwersytetu, nabywając wiadomości i sprawności wystarczających do egzaminu z wychowania fizycznego, jako przedmiotu pobocznego przy egzaminie nauczycielskim dla szkół średnich. Wykłady i ćwiczenia uproszczonego studjum wychowania fizycznego zajmują dziennie 3—5 godzin (z tych połowę ćwiczenia cielesne) i są również obowiązkowe.

W czasie studjum wychowania fizycznego muszą być składane obowiązkowe egzamina w stałych terminach. Nieuczęszczanie na wykłady i ćwiczenia jakoteż niepomyślne wyniki egzaminów pociągają za sobą wykreślenie ze studjum.

Warunkiem przyjęcia na studjum jest świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, nieprzekroczony 30 rok życia, zupełne zdrowie fizyczne, a pierwszeństwo w przyjęciu mieć będą kandydaci i kandydatki, którzy już studja uniwersyteckie rozpoczęli i mają lepsze świadectwa dojrzałości, którzy posiadają sprawność fizyczną i nabytą poprzedniem ćwiczeniem, oraz członkowie organizacji harcerskiej Baden-Powelowskiej. Przed przyjęciem kandydaci muszą się poddać badaniu przez lekarza studjum dla stwierdzenia, czy są zdolni podołać trudom fizycznym, jakie studjum nakłada. Liczba miejsc na studjum jest ograniczona. Podanie o przyjęcie wnosić należy do 5 lipca i od 1—12 września 1928 r. do dyrekcji studjum, Kraków, ul. Lubicz 42 (Zakład hygjeny) z dołączeniem: 1) metryki, 2) świadectwa dojrzałości, 3) świadectwa zdrowia, 4) ewentualnych dowodów sprawności fizycznej (w zakresie gimnastyki, sportów itp.), należenia do harcerstwa itp., 5) curriculum vitae, 6) fotografji z adresem zamieszkania. W podaniu należy wymienić, czy kandydat lub kandydatka zamierza odbyć studjum pełne, czy też uproszczone, uczęszczając jednocześnie na inne studja. Termin podań o przyjęcie na studjum wychowania fizycznego obowiązuje wszystkich kandydatów, to jest także i tych, którzy pragną być przyjęci na studjum uproszczone.

O wyniku podania będą kandydaci zawiadomieni listownie do 18 września 1928 r. Kandydaci prowizorycznie przyjęci muszą się zgłosić 18 września 1928 r. o 10 rano w dyrekcji studjum (ul. Lubicz 42, Zakład higjeny) do badania lekarskiego, od którego wyniku będzie zależało przyjęcie definitywne. Studenci studjum wychowania fizycznego składają takie same opłaty, jak inni studenci Uniwersytetu. W miarę miejsca mogą być przyjmowani wolni słuchacze na zasadzie uchwały Komisji studjum (pn. z maturą seminarjalną). Godziny urzędowe codziennie od 12—2, z wyjątkiem niedziel i świąt.

———o§o———

Wypadek krakowskiego samolotu.

Z Radomia donoszą: Wczoraj koło g. 1 popołudniu samolot wojskowy, zdążający nad Radomiem z Dęblina do Krakowa, został zmuszony do lądowania na polach. Dzięki przytomności umysłu pilota, lądowanie na bardzo niedogodnym terenie wśród zboża, ograniczyło się tylko do przewrócenia samolotu, uszkodzenia skrzydła oraz złamania śmigła. Prowadzący samolot por. Morawski wyszedł bez szwanku, drugi oficer znajdujący się w aparacie, por. Kazimierz Mizerek, doznał lekkich obrażeń i został odwieziony do szpitala św Kazimierza.

Uszkodzony aparat jest systemu Potez 27 i należy do 2 p. lotn. w Krakowie.

———o§o———

ZMIANA CZESKIEGO KONSULA W KRAKOWIE. Dotychczasowy konsul czesko-słowacki w Krakowie, p. Sedivy, został odwołany do Pragi. Kierownictwo konsulatu w Krakowie obejmuje dr. Maixner.

ZJAZD TOWARZYSTW ŚPIEWACKICH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę 24 b. m. O godz. 11.30 odbędzie się koncert w Starym Teatrze, na którym połączone chóry męskie z całego województwa wykonają hymn państwowy w układzie Walewskiego, Sztandary na Kremlu — Lachmana, połączone chóry mieszane wykonają kantatę Moniuszki: Milda, na sola, chóry i orkiestrę symfoniczna, a połączone chóry Echa i Akademicki wykonają Uoztę miłości Apostołów R. Wagnera. Dyryguje dyrygent Związku krakowskiego, Bolesław Wallek-Walewski. W partjach solowych wystąpią: L. Jaworzyńska, H. Łowczyńska, A. Zbigniewiczówna, B. Woźniakowska, F. Bodnicka, Miamowska, oraz A. Mazurek i S. Matuszyk. Bilety w kasie Starego Teatru w cenie od 1 do 5 zł.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA TOW. INTERNISTÓW. We czwartek dnia 21 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej II kliniki chorób wewnętrznych U. J. (Kopernika 15) posiedzenie Krak. Towarzystwa Internistów, na które złożą się demonstracje chorych z I i II-giej kliniki wewnętrznej. Demonstrować będą: dr. Adamowicz, dr. Braun, dr. Dziuba, dr. Königsberger, dr. Łukaszczyk i dr. Tochowicz.

POGOTOWIE RATUNKOWE przypomina ponownie(że walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 11 rano w sali Tow. Lekarskiego (Radziwiłłowska 4).

NAGŁY ZGON. Pogotowie ratunkowe zawezwano dziś do Władysława Piotrowskiego, piekarza (lat 52), który nagle zasłabł w swem mieszkaniu. Przed przybyciem lekarza Piotrowski zmarł wskutek udaru serca.

Z WARSZAWY NA GOŚCINNE WYSTĘPY DO KRAKOWA. Policja aresztowała Zofję Zabłocką (lat 42) i Franciszkę Grzybowską (lat 27), obie z Warszawy, które w sklepie Barucha Mendla przy ul. Grodzkiej, usiłowały skraść sztukę jedwabiu, wartości 500 zł.

Wiadomości z kraju.

Międzynarodowa konferencja młodzieży pacyfistycznej w Warszawie.

W dniu 26 bm. równocześnie z obradującym wówczas w Warszawie Kongresem Pokoju, odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Młodzieży zorganizowanej przy Akademickiej Federacji Przyjaciół Ligi Narodów w Polsce i Związku Młodzieży Pacyfistycznej Referaty wygłoszą m. in. poseł na Sejm Ciołkosz, pp. Sieroszewski, Miller, a z gości Otto Friedlaender, prezes Międzynarodówki Socjalistycznej Młodzieży Akademickiej, Grimm (z Królewca) i inni.

Szereg organizacyj pacyfistycznych i socjalistycznych z zagranicy zgłosiło już swój akces na konferencję. Niezależnie od tego, młodzież weźmie udział w pracach XXVI-go Kongresu Pokoju w charakterze obserwatorów.

———o§o———

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI MEYSZTOWICZ rozpoczyna urlop wypoczynkowy z dniem 1 lipca. Zastępować go będzie wiceminister Car.

PASZPORTY NA STUDJA ZAGRANICĘ. W roku 1927 wpłynęło do ministerstwa oświaty ogółem 8.727 zgłoszeń o zaświadczenia na ulgowe paszporty zagraniczne. Z tej liczby załatwiono odmownie 1.395 podań, przychylnie zaś 7.332, przyczem wydano zaświadczeń: na studja wyższe 4.222, zawodowe 647, średnie 293, artystyczne 294, religijne 370, w celach naukowych 936, na zjazdy naukowe 230, na wycieczki 386.

NOWY KONSUL SOWIECKI DLA MAŁOPOLSKI. Minister spraw zagranicznych udzielił listom komisyjnym Jerzego Łapczyńskiego exequatur w charakterze konsula Związku Socjalistycznych Republik Rad z siedzibą we Lwowie, z zakresu działania na terenie województw: lwowskiego, krakowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, lubelskiego i wołyńskiego.

WALKA Z FAŁSZYWEM MASŁEM. Związek Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich w Warszawie rozpoczął energiczną akcję przeciwko rozwielmożnionej w ostatnich czasach karygodnej domieszce masła roślinnego do masła naturalnego, co uprawiają niektórzy kupcy ku wielkiej szkodzie konsumentów i producentów.

W DOMACH P. K. O. WOLNYCH MIESZKAŃ NIEMA. Okólnikiem do wszystkich ministerstw z dnia 20 b. m., ministerstwo skarbu prosi o wydanie polecenia podwładnym urzędnikom, ażeby zaniechali wnoszenia podań o przydział mieszkań w domach, będących własnością P. K. O., ponieważ w domach tych niema żadnych wolnych lokalów. W rzadkich wypadkach zwolnienia się lokalu, musi on być w pierwszym rzędzie przydzielony urzędnikom P. K. O. lub skarbowym, z pośród których około 200 znajduje się w krytycznych warunkach mieszkaniowych, lub mieszka w miejscowościach odległych od Warszawy. Dopiero w przyszłości, po zaspokojeniu tych potrzeb, mieszkania mogłyby być przydzielane urzędnikom innych ministerstw.

JUBILEUSZ POZNAŃSKIEGO TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK. Z Poznania donoszą: Wczoraj święciło Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk 70-lecie swego istnienia. Z okazji tej odbyło się przed południem w kościele farnym uroczyste nabożeństwo. Po południu w auli uniwersytetu odbyło się uroczyste posiedzenie, na które przybył m. in. ks. kardynał prymas Hlond, wojewoda poznański Borkowski, dowódca korpusu gen. Dzierżanowski, wiceprezydent miasta Kiedacz, profesorowie uniwersytetu poznańskiego, oraz przedstawiciele instytucyj i stowarzyszeń naukowych z całej Polski.

FAŁSZYWY NAUCZYCIEL GRASUJE PO KRAJU I WYŁUDZA PIENIĄDZE. Władze śledcze mają obecnie do rozwiązania trudne zadanie, jakiem jest zdemaskowanie i ujęcie fałszywego nauczyciela, grasującego od kilku miesięcy po całym kraju. Na początku bieżącego miesiąca zgłosił się on do firmy „Szempas" w Warszawie i zakupił kilka ubrań na weksle, podpisując je nazwiskiem Józefa Głębockiego, rzekomo kierownika szkoły w Otwocku. Przy tej sposobności fałszywy nauczyciel wyłudził od kilku nauczycieli znaczną sumę gotówki. W parę dni potem oszust, podający się za nauczyciela z Bohorodczan w woj. stanisławowskiem, odwiedził i tę miejscowość, wyłudzając od nauczyciela miejscowego, p. Franciszka Szmigla, pewną sumę. Obecnie do władz śledczych nadchodzą meldunki z różnych stron kraju, iż rzekomy nauczyciel, Józef Głębocki, poczynił wszędzie wiele sprawunków, przyczem za wszystko płacił fałszywemi wekslami. W większości wypadków legitymował się on dowodem osobistym Nr. 975, wydanym przez kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego.

ZAROBILI NA MORDERSTWIE JEDNEGO DOLARA. Onegdaj w nocy we wsi Halki, pow. Jaworów, pięciu uzbrojonych w karabiny bandytów napadło na dom handlarki Hindy Goldstein. Gdy na pukanie do okna wyjrzał na dwór 19-letni syn Goldsteinowej, Markus, jeden z bandytów celnym strzałem z karabinu zabił go na miejscu. Następnie bandyci włamgnęli do wnętrza i po zrabowaniu jednego dolara, zbiegli w niewiadomym kierunku, pozostawiając zrozpaczonej kobiecie zimne zwłoki syna.

WŚCIEKLIZNA W STANISŁAWOWIE. W Stanisławowie niebywałą panikę wywołało pojawienie się wściekłego psa w ostatniem stadjum choroby. Pies ten, przebiegając ulice miasta i okolicę, pokąsał kilka osób, nadto kilka krów, kóz i kilkadziesiąt psów miejskich i wiejskich. Skutkiem tego wybuchła w Stanisławowie wścieklizna. Wkrótce też jedna z pokąsanych osób zmarła na wodowstręt. Władze wystąpiły z całą energją, celem przeciwdziałania tej epidemji.

PODWÓJNY MORD. Wojewódzka komenda P. P. w Stanisławowie otrzymała telegramem wiadomość o dramacie, jaki rozegrał się między ludnością huculską na terenach historycznych gór Kossowskich. Piotr Iliściuk, urządziwszy zasadzkę,

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 21 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO (ul. Rajska 12). Dziś, we czwartek, po raz 5-ty „Człowiek, który zabił..." Farere'a, jutro po raz 16-ty jeden z najwybitniejszych sukcesów sezonu „Simona" Devala. W „Mojej pannie mamie" Verneuil'a, z której próby są w pełnym toku, rolę Żakliny wykona p. Kostecka. Premjera w sobotę. W dalszym ciągu repertuaru letniego, który wypełni stagione teatru przy ul. Rajskiej, podjęto próby z zabawnej komedji amerykańskiej Larry Johnsona „Fenomenalna umowa" („Never touched").

—o—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Człowiek, który zabił..."
Piątek: „Simona".
Sobota: „Moja panna mama" (premjera).

—o—

DRUGI I OSTATNI KONCERT ADY SARI, naszej słynnej śpiewaczki koloraturowej, odbędzie się w Krakowie we wtorek 26 b. m. w Starym Teatrze. W programie najcelniejsze pieśni i arje, dotychczas w Krakowie niewykonywane. Znakomitej artystce akompanjują: dyr. B. Wallek-Walewski (fortepjan), oraz prof. A. Peters (skrzypce).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 22 czerwca 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12—13: Koncert płyt gramof.; godz. 13—13.10: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotn.-met.; godz. 13.10 do 15: Przerwa; godz. 15—15.20: Transm. kom.: met., gosp., samorządowy; godz. 15.20—17.20: Przerwa; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Prądy regionalizmu niemieckiego", wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy; godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln.; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt pod tyt.: „Geniusz Paderewskiego" wygł. prof. Dr. Zdzisław Jachimecki w języku: angielskim i włoskim: godz. 20—20.30: Transm. hejnału z wieży Marjackiej, komunikat sportowy; godz. 20.30: Transm. z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 13: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. godz. 13.10—15: Przerwa; godz. 15: Komunikaty: meteor., gospod., samorząd.; godz. 15.20—15.55: Przerwa; godz. 15.55—16.20: Odczyt p. t. „O powołaniu kapłańskiem" — wygł. ks. docent A. Krzesiński; godz. 16.20—16.40: „Przegląd wydawnictw perjodycznych", omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 16.40—17.05: Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardinir; godz. 17.05—17.20: Przerwa; godz. 17.20—17.45: Transmisja odczytu z Krakowa; godz. 17.45—18.55: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry teatru „Morskie Oko" pod dyr. Z. Górzyńskiego; godz. 18.55—19.05: Przerwa; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Poco sportowcy pojadą do Amsterdamu" (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne") — wygł. W. Junosza Dąbrowski; godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna; godz. 20.15: Koncert symfoniczny poświęcony pamięci M. Rimskij-Korsakowa z okazji 30-lecia śmierci. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. M. Glińskiego. A. Czapska, art. Opery Warsz. i inni; godz. 22—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 22.05—22.20: Komunikat PAT., godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Poznań (344.8) Godz. 13—14: Sygnał czasu, Koncert południowy; godz. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 14.15—14.30: Komunikaty PAT'a; godz. 17.20—17.45: Transmisja z Krakowa; godz. 17.45—19.55: Koncert popołudniowy; godz. 18.55—19.10: „Poeta argentyński o Polsce". (Z okazji dziesięciolecia wręczenia sztandarów pułkom polskim nad Marną) wygł. p. J. Stańczewski; godz. 19.10—19.30: „Silva rerum" wygł. p. B. Busiakiewicz; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O plastyczności psychiki młodzieńczej" (wygł. Dr. Stefan Błachowski, Prof. U. P.); godz. 19.55—20.10: Komunikaty gospodarcze; godz. 22—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT.; godz. 22.20—22.50: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru P.; godz. 22.50—24: Muzyka taneczna z Wielkopolanki.

Katowice (422) Godz. 17—17.20: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. i Waj. Śl. i Wydziału Skarbowego Woj. Śl.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Rola Teatru w życiu codziennem". Cz II. — wygł. p. Tadeusz Meyerhold; godz. 17.45—18.55. Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; godz. 18.55—19.15: Komunikaty Tow. Tatrzańskiego i sportowy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20.05: Odczyt pt. „Genjusz Paderewskiego" — wygł. w językach angielskim i włoskim dr. Z. Jachimecki, prof. U. J.; godz. 20.05—20.15: Przerwa; godz. 20.15—22: Transmisja koncertu symf. z Warszawy; godz. 22—22.30: Sygnał czasu oraz komunikaty lotn.-meteor. i PAT; godz. 22.30: Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi dyr. Programów Stacji Nadawczej „Polskie Radjo Katowice" prof. S. Tymieniecki.

Wilno (435) Godz. 13: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; godz. 17—17.15: Chwilka litewska; godz. 17.15—17.30: Muzyka z płyt gramof.; godz. 17.30—17.45: Komunikat Zw. Kółek i Org. Rolniczych Z. Wileńskiej; godz. 17.45—18.10: Odczyt; godz. 18.15—19: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni B. Sztrala w Wilnie; godz. 19.05—19.30: Audycja dla dzieci; godz. 19.30—19.55: „Skrzynka pocztowa" wygłosi Kierownik Programwy P. R. w Wilnie, W. Hulewicz; godz. 19.55: Komunikaty i rozmaitości; godz. 20.15—22: Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny; godz. 22—22.30: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty PAT.: policyjny, sportowy i inne.

śt00P10śU5dhteooŝžłfn(:TMm.!ś10:etaoin g b m h a f

—o—

AUDYCJA Z INDYJ HOLENDERSKICH POCHWYCONA W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych radjostacja P. A. T. słyszała na specjalnie skonstruowanym aparacie 3-lampowym koncert, nadawany z Indyj Holenderskich (radjostacja Bandoeng na Sumatrze). Odbiór był bardzo silny i czysty. Przestrzeń, którą przebyła fala, wynosi około 10.000 klm.

Pamiętajcie o T. S. L.

Kultura i sztuka.

DR. BOY-ŻELEŃSKI DELEGATEM NA KONGRES TEATRALNY W PARYŻU. Jak już donosiliśmy, nastąpiło w Paryżu w ubiegły poniedziałek otwarcie międzynarodowego kongresu teatralnego, organizowanego pod auspicjami „Union Française de la Societe Universelle du Theatre". Powszechne Towarzystwo Teatralne posiada w różnych krajach swe sekcje, między niemi polską jego sekcją jest Polskie Towarzystwo Teatralne w Warszawie. Jako delegat pełnomocny tej sekcji polskiej na kongres międzynarodowy do Paryża wyjechał dr. Tadeusz Boy-Żeleński, znakomity tłumacz autorów francuskich, balzakista, znawca teatru i krytyk teatralny.

SUBWENCJE DLA TEATRU KATOWICKIEGO. Wczoraj odbyło się w magistracie katowickim posiedzenie komisji teatralnej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego, oraz członkowie niemieckiej gminy teatralnej. Przedmiotem obrad była sprawa subwencji w wysokości 225.000 zł., udzielonej teatrowi przez magistrat. Dyskusja była bardzo ożywiona ze względu na daleko idące żądania Niemców. Ostatecznie uchwalono, że Towarzystwo przyjaciół teatru polskiego otrzyma 180.000 zł., a teatr niemiecki 45.000 zł. Towarzystwo podpisało na dalsze 3 lata kontrakt dzierżawy z magistratem i przyznało Niemcom dwa dni w tygodniu dla niemieckich przedstawień. Uchwalono nadto przebudowę gmachu teatralnego, zakupienie mebli itd.

TRZECIA SYMFONJA FRYDERYKA WIELKIEGO figurowała na programie pierwszego koncertu symfonicznego w nowo otwartej operze państwowej w Berlinie. Chodziło mianowicie o program, który miał jakby zrekapitulować historję gmachu opery berlińskiej. Znalazła się więc i kompozycja Fryderyka Wielkiego, który był inicjatorem budowy gmachu. Ex re odegrania tej „trzeciej symfonji" królewskiego autora zauważył jeden z krytyków, że: „panowanie w tym czasie musiało być najwidoczniej bardzo łatwe, skoro można było przy tem komponować". Dalszy program zawierał mniejsze utwory dawnych dyrektorów: Spontiniego, Meyerbeera i Weingartnera, oraz „Życie bohatera" Ryszarda Straussa, który w operze berlińskiej był przez 20 lat dyrektorem.

NOWY „JULJUSZ CEZAR". We wspaniałym amfiteatrze grecko-rzymskim w Taorminie na Sycylji, odbudowanym niedawno, wystawiono Henryka Coradiniego „Juljusza Cezara". Jest to jak gdyby udramatyzowany życiorys, rozpoczynający się od przekroczenia Rubikonu, a zakończony w akcie piątym zgonem Cezara. Bohater jest wyolbrzymiony psychicznie ponad otoczenie. Corradini, pomijając nieraz szczegóły autentyczne, usiłował dać w nim jakby ideał bohatera narodowego.

DWA KONGRESY TEATRALNE W PARYŻU. Obecnie odbywają się w Paryżu dwa kongresy teatralne. Prócz kongresu Związku „teatru światowego" Firmina Gemier'a, w ubiegły wtorek został otwarty pod przewodnictwem Rickelt'a II-gi międzynarodowy kongres aktorów.

Dla obu kongresów wyznaczył minister oświaty Herriot piękne apartamenty Fundacji Rotschild'a przy Rue Berryer. We wtorek rano omawiali delegaci Rosji sowieckiej modernistyczną sztukę inscenizacyjną rosyjskich inżynierów. Poprzednio toczyły się obrady nad stosunkiem teatru do krytyki i prasy.

NAGRODA NARODOWA SZTUK PIĘKNYCH WE FRANCJI. Rada naczelna Sztuk Pięknych we Francji przyznała doroczną nagrodę narodową Sztuk Pięknych architektowi Henri Deffasse za projekt portu dla lądowania samolotów na wyspie pływającej.

OSTATNI KONCERT PADEREWSKIEGO W PARYŻU. Dnia 23 b. m. odbędzie się w Paryżu ostatni w tym sezonie koncert Paderewskiego. Znakomity pianista grać będzie tym razem wyłącznie utwory Chopina. Dochód z koncertu, który i tym razem odbędzie się w teatrze Champs Elysees, przeznaczony jest dla Towarzystwa filantropijnego budowy miasteczek-sanatorjów.

WYSTAWA DZIEŁ BOURDELLE'A W PARYŻU. W galerji Danthon w Paryżu otwarta została wystawa dzieł znakomitego rzeźbiarza, Bourdelle'a. Wystawa zawiera 72 rzeźby twórcy pomnika Mickiewicza.

WYSPRZEDAŻ DZIEŁ SZTUKI W PARYŻU. W Paryżu odbyła się w tych dniach wysprzedaż kolekcji obrazów, należących do dra. Soubier. Ogółem sprzedano obrazów za 3,142.000 franków. Między innemi sprzedano obraz Cezanne'a („Młodzieniec z małym kapeluszem") za 360.000 fr. Z pośród obrazów Matisse'a najdrożej zapłacone były obrazy: „Żółta suknia" — 230.000 fr., „Odaliska przy niebieskim parawanie" — za 217.000, „Bukiet anemonów" — 150.000 fr., „Karnawał w Nicei" — 121.000 fr. Obraz Renoira p. t. „Symfonja biała", rozmiarów 31 cm. na 25, sprzedano za 221.100 fr.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MATEMATYCZNY WE WŁOSZECH. W czasie od 3 do 10 września r. b. odbędzie się w Bolonji międzynarodowy kongres matematyczny. Protektorat nad kongresem przyjął król włoski, honorowe zaś przewodnictwo Mussolini.

Na kongresie, prócz sekcyj czysto naukowych, będzie również utworzona sekcja matematyki elementarnej, dydaktyki i logiki matematycznej.

Na czele delegacji polskiej, złożonej z nauczycieli szkół średnich i profesorów uniwersytetu, stanął prof. W. Sierpiński.

O cnotę pani George Sand.

Widzę uśmiech na ustach ludzi, którzy znają panią Sand choćby tylko na mocy jej stosunku z Szopenem. Uśmiech ten pojawia się od kilku dni w Paryżu na ustach ludzi najpoważniejszych, a w redakcjach pism bulwarowych i w kawiarniach słychać salwy śmiechu. Albowiem jakżeż się nie śmiać z tej całej historji.

A historja ta jest bardzo krótka. Jeden z najbardziej cenionych krytyków francuskich, p. Jacques Boulenger, ogłosił w piśmie „Opinion" artykuł p. t. „O pierwszych kochankach pani George Sand", osnuty na zapiskach Buloza, założyciela słynnego i dotąd istniejącego przeglądu „Revue des deux mondes". Zapisków owych dostarczyła mu p. Pailleron, córka znanego komedjopisarza, a wnuczka Buloza. Przeciwko p. Boulengerowi wystąpiła pani Aurora Lauth-Sand, wnuczka powieściopisarki, wytoczywszy mu proces o obrazę czci swojej babki i żądając tytułem odszkodowania 10 tysięcy franków. Pani Lauth-Sand żąda zabronienia publikacji, mogącej narazić na szwank reputację jej babki.

A więc proces o cnotę pani George Sand. Takim tytułem zaopatrzył swoje uwagi poważny krytyk p. P. Souday w tak poważnym dzienniku paryskim jak „Le Temps". Oto co pisze p. Souday:

„Wzruszające to uczucie i godne szacunku samo przez się, ale podobne do karabinierów Offenbacha: pani Lauth-Sand przychodzi nieco za późno. Rzucamy pytanie, czy też ona zna życie, korespondencję i dzieła swojej babki? Niema ani jednego biografa pani Sand, któryby nie opowiadał o licznych miłostkach tej słynnej kobiety, która w przyszłości będzie może więcej znana jako kochanka niż jako powieściopisarka. Coraz mniej są czytane jej powieści, a gdy już nikt czytać ich nie będzie, każdy będzie chciwie pochłaniać jej listy do Musseta i pozostanie ona nieśmiertelna jako amantka z Wenecji i z wielu innych miejsc. — Była to — jak się wyraził Marcel Prevost — „don Żuanka", wiecznie goniąca za idealnem szczęściem. Szukała go u Juljusza Sandeau, u Gustawa Plana, u Merimee'go, u Musseta, u Pagella, u Chopina, Michała do Bourges, Mallefille'a i tak dalej. Zostanie jej wiele przebaczone, gdyż kochała wiele, czy też próbowała kochać. Są to rzeczy powszechnie znane, oparte na dokumentach i wyznane przez samą panią Sand".

Naostatek czyni p. Souday uwagę całkiem słuszną, że gdyby trybunał dzięki jakiejś subtelności jurydycznej przyznał słuszność oskarżycielce, to w takim razie pisanie historji literatury, a nawet samej historji byłoby niemożliwe. Z tego właśnie powodu więcej ten proces budzi zajęcia niżeli ze względu na George Sand.

h. j—e.

Co mówi p. Marysia Malicka o swem nieporozumieniu z dyr. Szyfmanem?

Kraków, 21 czerwca.

Sprawa: dyr. Szyfman contra Marysia Malicka nie przestaje zajmować opinji zarówno warszawskiej, jak i krakowskiej. Wszakże p. Malicka pozostała mimo wezwania dyr. Szyfmana w Krakowie, gdzie filmuje w Piaskach Wielkich. Sytuacja utalentowanej artystki jest zaiste mocno kłopotliwa, bo z jednej strony trzymają ją w Krakowie zobowiązania zaciągnięte wobec wytwórni filmowej, którą przerwanie zdjęć naraziłoby na nader poważne straty, z drugiej zaś strony surowy dyrektor odwołuje swoje poprzednie zezwolenie i domaga się kategorycznie powrotu.

P. Malicka udzieliła w tej sprawie telefonicznie wywiadu współpracownikowi warszawskiego „Kurjera Czerwonego" i oto co oświadczyła:

— Na podstawie zezwolenia dyr. Szyfmana, który zwolnił mnie do soboty, podjęłam się wyjechać do Krakowa w celu nagrania do filmu: „Dzikuska", reżyserowanego przez p. Szarę. Zdjęcia odbywają się na wsi pod Krakowem w Piaskach Wielkich. Do Krakowa sprowadzono na ten czas specjalne agregatory, obsługiwane przez kilku specjalistów zagranicznych. W chwili, gdy otrzymałam depeszę, wzywającą mnie do Warszawy, cały niezwykle kosztowny aparat do filmowania był w ruchu, wyjazd mój spowodowałby, jak skromnie obliczają, 30.000 złotych straty. Tak wiem dobrze co to jest obowiązek, stawiałam w życiu obowiązek ponad wszystko i teraz taka rozterka... Jeżeli wyjadę z Krakowa, to nie dopełnię swych zobowiązań filmowych, narażając na olbrzymie straty tych, którzy na mnie liczyli. Zostanę w Krakowie, to wobec ukochanego mego teatru i tak mi drogiej Warszawy mogę się także okazać nie obowiązkową.

W dalszym ciągu rozmowy p. Malicka zaznacza, że **zezwolenie na wyjazd otrzymała bez żadnych szczególnych warunków i zastrzeżeń.** Pozwolono jej zostać w Krakowie do soboty, dlatego też wezwania do powrotu z największą wprawdzie przykrością, ale jednak uwzględnić nie była w możności. Dalej artystka zaznacza, iż nieporozumienie to niesłychanie ją denerwuje. Pragnęłaby, aby to się jak najszybciej wyjaśniło i aby dyr. Szyfman zechciał zrozumieć tę niesłychanie przykrą rozterkę.

Według ostatnich wiadomości z Warszawy, sytuacja Teatru Małego w Warszawie została uratowaną przez p. Przybyłko-Potocką, która po szczęśliwem przebyciu grypy zgłosiła się do pracy. Wobec tego na repertuarze utrzyma się sztuka Maughama: „Oto kobieta", w której pani Przybyłko-Potocka gra główną rolę.

Podobno dyrektor Szyfman upiera się przy swem żądaniu odszkodowania, które p. Malicka ma mu uiścić za trzy dni przedstawień w Teatrze Małym, ponieważ na skutek nie przybycia jej, musiano odwołać zapowiedziany spektakl: „Świtu, dnia i nocy".

Dział gospodarczy

Ocena sytuacji gospodarczej.

Warszawa, 20 czerwca.

Obecny, niewątpliwie przejściowy, moment w rozwoju naszych stosunków gospodarczych, daje podstawę do ogólnej oceny naszej sytuacji gospodarczej. Opublikowane już cyfry wywozu i przywozu za maj b. r. w przybliżeniu ustalony rezultat zbiorów, oraz kształtowanie się konjunktur w poszczególnych dziedzinach przemysłu i handlu, a wreszcie sytuacja na rynkach pieniężnych i kredytowych — stanowią tło, na którem można zarysować konjunktury obecnego położenia gospodarczego kraju.

Deficyt bilansu handlowego wyniósł w maju 94.694 tys. zł. wobec 81 mil. zł. w kwietniu, przy przywozie wartości 296.470 tys. zł. i wywozie wartości 201.776 tys. zł. W porównaniu z danemi za kwiecień **przywóz wzrósł o 30.814 tys. zł., wywóz zaś o 17.255 tys. zł.** Bliższa analiza bilansu handlowego za maj wykazuje, że **zwiększenie przywozu spowodowane zostało wyłącznie wzrostem przywozu zbóż,** pozatem wzrósł nieco przywóz głównie produktów zwierzęcych, metali i papieru, natomiast inne działy przywozu — jak w szczególności **przywóz maszyn, materjałów i przetworów chemicznych oraz włókienniczych wykazuje zmniejszenie.** W wywozie **zwiększenie znajdujemy w grupie spożywczej, zwierząt żywych, materjałów i wyrobów drzewnych, a wkońcu węgla i produktów naftowych,** przyczem wzrost wywozu artykułów spożywczych spowodowany został znacznym wzrostem wywozu jaj.

Obserwując te zmiany dochodzimy do przekonania, że o ile zjawisko zwiększania wywozu w grupach wyżej wymienionych nosi wszelkie cechy **trwałe i zdrowe,** o tyle przesunięcia, mające miejsce w przywozie nie usuwają się z pod krytycznej oceny. Niewątpliwie zjawisko nagłego wzrostu importu zbóż i dopełniających je produktów ma charakter przejściowy, jednakże pamiętać tu należy, **że i w roku przyszłym liczyć się musimy z poważnym przywozem zboża,** przypuszczalnie większym niż w r. b., w związku z niewątpliwie gorszemi zbiorami niż w r. b. Z drugiej strony zmniejszenie przywozu maszyn i materjałów „inwestycyjnych" świadczy o tem, że dochodzimy zwolna do stopnia nasycenia i pokrycia naszych potrzeb inwestycyjnych, i że akcja modernizacji i racjonalizacji aparatów produkcji zaczyna słabnąć. **Przesunięcia dokonane w maju odbierają przeto w pewnej mierze naszemu przywozowi charakter wybitnie produkcyjny,** którym tłumaczono dotychczas stale jego konieczność w tak znacznej wysokości — usprawiedliwiając przez to poniekąd deficytowość bilansu handlowego.

Przechodząc do **oceny stanu zasiewów** stwierdzić musimy, że jakkolwiek uległ on pewnej poprawie z końcem maja i początkiem b. m., to **jednak daleko mu jest do stanu zeszłorocznego w analogicznym okresie.** Nawet biorąc pod uwagę możliwość znacznego ocieplenia i poprawy pogody w najbliższym okresie należy się liczyć, jeżeli nie z niepomyślnym rezultatem zbiorów, to w każdym razie z rezultatem mniej pomyślnym aniżeli w r. ub. Oczywiście pociągać to będzie za sobą konieczność sprowadzenia **bardzo ostrożnej polityki zbożowej,** oraz konieczność importu zboża z zagranicy.

Badając konjunktury w poszczególnych działach wytwórczości i handlu nigdzie nie spostrzegamy jakiegoś gwałtownego załamania się konjunktur, niemniej w szeregu dziedzinach produkcji i wymiany, jak np. w pierwszym rzędzie w produkcji hutniczo-górniczej i przemyśle włókienniczym **daje się zauważyć pogorszenia możliwości zbytu i zastój.**

Sprawozdania dekadowe Banku Polskiego w ostatnich czasach wykazują powolne, lecz niemniej systematyczne zmniejszanie się zapasu walut i dewiz Banku z dekady na dekadę. Nie wynika z tego, by w niedługim czasie Bank Polski musiał się znaleźć przed koniecznością wprowadzenia ograniczeń kredytowych, zmniejszenia, o których mowa bowiem, są narazie mało znaczące. Przeciwnie nawet, sytuacja na rynkach kredytowo-pieniężnych poprawiła się widocznie, co ujawnia się zarówno w większej płynności gotówki — jak i w obniżaniu się stopy procentowej, a w końcu w zmniejszaniu się ilości protestów wekslowych. I tutaj jednak horyzont zaciemniają niebezpieczne zjawiska tego rodzaju, jak zdobywające prawo obywatelstwa długoterminowe, bo do 9-ciu miesięcy dochodzące kredyty wekslowe w handlu.

Reasumując wyżej poczynione obserwacje musimy stwierdzić, że **brak dotychczas faktycznych podstaw dla nadmiernie pesymistycznej oceny naszej obecnej sytuacji gospodarczej.** Trudno zgóry przewidzieć przyszły rozwój wypadków, uwzględniwszy zwłaszcza, że dysponujemy obecnie środkami zapobiegawczymi tego rodzaju, jak dopływ kapitałów i kredytów zagranicznych, a przytem mamy ostatnio po raz pierwszy do czynienia z dodatnim objawem wzrostu naszego wywozu. W konkluzji należy dojść do przekonania, że w najbliższej przyszłości nie zagraża żadne niebezpieczeństwo gwałtownego załamania, niemniej jednak **wstąpiliśmy w okres przejściowy — okres pewnego osłabienia konjunktur gospodarczych,** który dopiero w ciągu najbliższych kilku miesięcy pod wpływem różnorodnych czynników, oddziaływujących na kształtowanie się sytuacji gospodarczej zmieni się.

Jaki obrót ostatecznie przybiorą wypadki na arenie gospodarczej zależy w znacznej mie-

rze od nas samych, od tego, jak wyzyskamy ten okres przejściowy, względem stabilizacji gospodarczej, dla poczynienia odpowiednich posunięć w dziedzinie handlu zagranicznego, polityki pieniężno-kredytowej, przyciągnięcia kapitałów zagranicznych i t. p.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

Z JAKIEMI PAŃSTWAMI MAMY BIERNY BILANS HANDLOWY? Przegląd naszego handlu zagranicznego, który niedawno był przedmiotem narad w rządzie, daje nam jasny obraz stosunków handlowych Polski z poszczególnemi państwami i wpływu ich na kształtowanie się bilansu handlowego.

I tak największe pozycje deficytowe w pierwszym kwartale r. b. daje nasz handel z Ameryką i Francją.

Import amerykański kosztował Polskę od stycznia do kwietnia 112 milj. zł. Wzamian wywieźliśmy do Ameryki swoich towarów tylko za 6 milj. zł. Z Francji import za 77 i pół milj., eksportowaliśmy tam tylko za 11.8 milj. Ponadto ujemny bilans daje nam handel z Anglją, Niemcami, Szwajcarją i Włochami.

Natomiast dodatni bilans handlowy Polska posiada stale z Czechosłowacją, Szwecją, Danją, Rumunją, Finlandją i Sowietami.

WOLNA STREFA W GALACU DLA EKSPORTU POLSKIEGO. Pismo greckie „Ethonos" podaje, że prezes rumuńskiej Rady ministrów, p. Vintila Bratianu ma zamiar stworzyć w porcie Galacu wolną strefę. Strefa ta ma być wykorzystana głównie dla eksportu polskiego. Ze względu na to, że towary polskie kierują się obecnie przez Hamburg i Triest, co bardzo obciąża koszt transportu, nowa droga dla polskiej ekspanzji na Bliski Wschód będzie miała doniosłe znaczenie. Grecja też jest zainteresowaną w tej sprawie, bo posiadając dużą marynarkę handlową, przyczyni się do rozwoju handlu polskiego na Bliskim Wschodzie.

RUCH BUDOWLANY W WARSZAWIE. Memorjał, złożony przez władze miejskie przedstawicielom rządu i Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie uzyskania większych sum na ożywienie ruchu budowlanego w Warszawie, wskazuje między innemi, że Warszawa otrzymała w roku 1925 — 17 miljonów zł. na ten cel, w r. 1926 — 8 miljony zł., a w r. 1927 — 36 milj. zł.

Wynika z tego, że w r. 1928 należałoby się spodziewać wyasygnowania 100 miljonów zł., o ile rząd utrzyma w omawianej dziedzinie dotychczasową proporcję. Tymczasem Warszawa uzyskała dotąd z tego źródła w tym roku zaledwie 10 miljonów zł.

Jak wiadomo, kredyty te wypłaca Bank Gospodarstwa Krajowego na wniosek komitetu rozbudowy m. st. Warszawy.

PRZEMYSŁ DRZEWNY NA WILEŃSZCZYŹNIE. Przed wojną tartaki na Wileńszczyźnie przecierały 250 do 270 tysięcy metrów sześciennych drzewa okrągłego rocznie; obecnie zaś — zaledwie 70 do 80 tysięcy. Wobec tego, zainteresowani rozpoczęli starania o zwolnienie nieobrobionego budulca, przywożonego do Wilna, od podatku, wynoszącego 25 do 50 proc. frachtu kolejowego.

Z PRZEMYSŁU CYNKOWEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wytwórczość przemysłu cynkowego na G. Śląsku w miesiącu maju roku bieżącego w porównaniu z kwietniem nieznacznie się podniosła. Wydobycie rudy surowej zwiększyło się z 75.639 ton w kwietniu na 78.106 ton w maju, produkcja cynku surowego wynosiła w maju 11.712 (w kwietniu 11.231 ton), blachy cynkowej 1.170 ton (w kwietniu 1.069 ton), kwasu siarkowego 21.885 ton (w kwietniu 21.662 ton). Produkcja ołowiu podniosła się z 2.345 ton w kwietniu na 3.271 ton w maju. Przeciętnie licząc, poziom produkcji przemysłu cynkowego podniósł się w maju do 4 proc., co odpowiada zwiększonej liczbie dni pracy w maju. Stan zatrudnienia, wynoszący w kwietniu ogółem w przemyśle cynkowym 16.506 osób, w miesiącu maju wynosił 16.652 osób, czyli zwiększył się o 146 osób.

Z RYNKÓW WŁÓKIENNICZYCH. Sezon letni u hurtowników już się skończył. Zapasy pozostałych towarów letnich są bardzo duże. Z tego powodu tendencja ich cen osłabła znacznie. Hurtownicy, którym pilniej potrzebna jest gotówka, opuszczają ceny; inni dla zachęty dają dłuższe terminy kredytowe. Do zmniejszenia popytu na letnie towary przyczyniły się wyjątkowe chłody wiosenne i czerwcowe. Niektórzy fabrykanci mało sprzedali ze swych wyrobów wzorzystych, ponieważ nowe wzory nie podobały się publiczności. Dotyczy to głównie niektórych gatunków muślinu wzorzystego. Ceny różnych wyrobów włókienniczych spadłyby niezawodnie wobec małego popytu o jakie 15 procent. Lecz grożący strajk robotników włókienniczych wstrzymuje spadek cen. O ile bowiem fabrykanci byliby zmuszeni podwyższyć płacę za robociznę, to towary musiałyby raczej podrożeć o jakie 8 do 10 procent. Bulgarja Scheiblera już podrożała na 28 zł. za gotówkę i 31.75 na kredyt. Widzewskie setne kosztuje 29.50.

AMERYKA POŻYCZA CORAZ WIĘCEJ. Nadmiar wolnych kapitałów, któremi dysponuje rynek finansowy w Ameryce, powoduje, iż fala pożyczek, udzielanych Europie przez Stany Zjednoczone, wciąż rośnie. Stwierdzają to cyfry. Tak więc banki amerykańskie w ciągu pierwszego kwartału r. 1928 pokryły w Europie emisję nowych akcyj na sumę 460 miljonów dolarów, wówczas gdy odnośna cyfra za pierwszy kwartał r. 1927 wynosi tylko 377.4 miljona dolarów.

Ze sportu.

POGOŃ — WISŁA.

W najbliższą niedzielę czeka sportowców krakowskich nielada **sensacja sportowa.** Przeciwnikiem bowiem Wisły będzie sympatyczna drużyna lwowskiej Pogoni, której zawody z czołowemi zespołami Krakowa o prymat w Małopolsce mają za sobą jak najpiękniejszą tradycję. Pogoń jest bowiem tym twardym zespołem kresowym, o który niejednokrotnie w finale potykała się w mistrzostwie krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Wisła.

Ze względu na niezwykłe zainteresowanie, jakie będzie towarzyszyć tym zawodom, radzimy zaopatrzyć się w bilety **w przedsprzedaży** w nast. firmach: Skład zabawek, ul. Florjańska 33, Herzog, ul. Grodzka 42 i Wurm, ul. Szewska 9.

ROZGRYWKI LIGOWE.

Spotkania w drugiej serji na rok bieżący.

Drugie koło mistrzostw Ligi P. Z. P. N. wygląda następująco:

22. 7: Pogoń-Turyści. — 29. 7.: 1 Warta-Ł. K. S., 2. Turyści-Czarni, 3. Ruch Pogoń, 4. T. K. S.-1. F. C., 5. Legja-Śląsk. — 5. 8: 1. Turyści-Polonia, 2. **Wisła**-T. K. S., 3 Śląsk-**Cracovia,** 4. Legja-1. F. C., 5. Czarni-Warszawianka, 6. Hasmonea-Ruch. — 12. 8.: 1. 1. F. C.-Warta, 2. Warszawianka-Turyści, 3. **Cracovia-Ruch,** 4. Ł. K. S.-Hasmonea, 5. Pogoń-Legja, 6. Śląsk-Polonia. — 15. 8.: 1. Ł. K. S.-**Wisła,** 2. Polonia-Hasmonea, 3. Czarni-Śląsk. — 19. 8.: 1. Warszawianka-**Cracovia,** 2. Pogoń-Ł. K. S., 3. Warta-T. K. S., 4. Ruch-**Wisła.** — 26. 8.: 1. Hasmonea-Warta, 2. **Cracovia**-T. K. S., 3. Legja-Turyści, 4. 1. F. C.-Czarni, 5. Śląsk-Pogoń. — 2. 9.: 1. Warta-**Wisła,** 2. Ł. K. S., 3. Pogoń-Czarni, 4. 1. F. C.-Polonia, 5. Legja-Hasmonea. — 9. 9.: 1. Polonia-Warta, 2. Śląsk-Turyści, 3. **Wisła-Cracovia,** 4. Ł. K. S.-Legja, 5. Hasmonea-Pogoń, 6. T. K. S.-Czarni. — 16. 9.: 1. Czarni-**Wisła,** 2. **Cracovia-Pogoń,** 3. Ruch-1. F. C., 4. Polonia-Warszawianka, 5. T. K. S.-Hasmonea. — 23. 9.: 1. Warta-Śląsk, 2. Turyści-1. F. C., 3. **Wisła**-Warszawianka, 4. Legja-**Cracovia,** 5. Czarni-Hasmonea, 6. Ruch-Ł. K. S. — 30. 9.: **Cracovia**-Warta, 2. Polonia-**Wisła,** 3. Śląsk-Ł. K. S., 4. Pogoń-Warszawianka, 5. Hasmonea-1. F. C., 6. Ruch-Turyści. — 7. 10.: 1. Warszawianka-Legja, 2. **Wisła**-Hasmonea, 3. Pogoń-Polonia, 4. Ruch-Warta, 5. Turyści-**Cracovia,** 6. 1. F. C.-Ł. K. S. — 14. 10.: 1. Warta-Pogoń, 2. Hasmonea-**Cracovia,** 3. Ł. K. S.-Polonia, 4. Ruch-Czarni, 5. **Wisła**-Legja, 6. Warszawianka-T. K. S. — 21. 10.: 1. Warszawianka-Warta, 2. Pogoń-**Wisła,** 3. **Cracovia**-Polonia, 4. T. K. S.-Legja, 5. Hasmonea-Turyści, 6. Ł. K. S.-Czarni, 7. Śląsk-Ruch. — 28. 10.: 1. Turyści-Ł. K. S., 2. 1. F. C.-Śląsk, 3. Legja-Ruch, 4. Pogoń-T. K. S. — 1. 11.: 1. **Wisła**-Turyści, 2. Czarni-**Cracovia,** 3. Śląsk-Hasmonea, 4. Warszawianka-Ł. K. S., 5. Polonia-T. K. S. — 4. 11.: 1. Warta-Legja, 2. **Cracovia**-Ł. K. S., 3. 1. F. C.-Pogoń, 4. Polonia-Czarni, 5. Warszawianka-Ruch, 6. Turyści-T. K. S. — 11. 11.: 1. Czarni-Warta, 2. **Wisła**-Śląsk, 3. 1. F. C.-Warszawianka, 4. Legja-Polonia, 5. T. K. S.-Ruch. — 18. 11.: 1. Warta-Turyści, 2. 1. F. C.-**Wisła,** 3. Czarni-Legja, 4. Polonia-Ruch, 5. Warszawianka-Śląsk. — 25. 11.: 1. Śląsk-T. K. S. — Nie ustalono jeszcze terminu zawodów: 1) Cracovia-1. F. C., 2) Hasmonea-Warszawianka. W wypadku nie dojścia do zgody między zainteresowanemi towarzystwami terminy ustali Wydział Gier i Dyscypliny Ligi. Kluby wymienione na pierwszem miejscu są gospodarzami.

—o—

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY W KRAKOWIE.

Przyjazd zgłosili pierwszorzędni tenisiści czescy.

Organizowany przez Sekcję tenisową Akad. Zw. Związku Sportowego w Krakowie międzynarodowy turniej przewyższy niewątpliwie wszystkie tego rodzaju imprezy, urządzane w Krakowie. Jak już pisaliśmy, zapewniony jest udział w tym turnieju nietylko najlepszych „rakiet" krajowych, ale przyjazd swój zgłosiły także wybitne siły zagraniczne.

W pierwszym rzędzie wspomnieć musimy o licznej grupie czechosłowackiej, która przyjeżdża w nast. niezwykle silnym składzie: Koželuchowa, Macemauer, Malecek, Sada, Wyskovska, Marszalek i Rohaczowa.

Macemauer jest, jak wiadomo, drugim z rzędu tenisistą Czechosłowacji po Koželuchu, z którym w doublu reprezentuje stale barwy swego kraju w najpoważniejszych spotkaniach międzynarodowych. (Davis Coup!).

Koželuchowa — to mistrzyni Czech — znajduje się obecnie w doskonałej formie, o czem świadczy jej zwycięstwo nad mistrzynią Austji, Hagenauer w stosunku 6:4 i 7·5

Malecek i Sada, to znani za granicą pierwszorzędni gracze czescy, zaś Wyskovska z Pragi, oraz Marszalek i Rohaczowa z Przerowa zaliczają się do wybitnych sił w tej gałęzi sportu w swym kraju. Jeśli do tego dodamy, iż przyjazd swój zapowiedziały także „gwiazdy" tenisu z Niemiec, Austrji i Jugosławji, to niewątpliwe sezon tenisowy Krakowa doczeka się swej największej sensacji.

Turniej powyższy odbędzie się w dniach od **29 bm. do 1 lipca br.** włącznie na kortach tennisowych Akad. Związku Sportowego w Krakowie w Parku Krakowskim.

—o—

KRÓLEWSKA RODZINA SPORTOWCÓW.

Królewska rodzina szwedzka składa się z gorących zwolenników sportu. Niemal każdego tygodnia zdobywa nowe laury w rozmaitych jego dziedzinach. Niedawno książę **Bertil,** trzeci syn następcy tronu, uzyskał podczas turnieju łyżwiarskiego wśród trzydziestu uczestników **mistrzostwo Szwecji** (52,9 sek. na 300 m.). Ponadto odznaczył się on jako **znakomity pływak.** Jest również doskonałym motocyklistą i corocznie, latem, odbywa dłuższe tury motocyklowe. Obecnie rozpoczął naukę awjatyki.

Król **Gustaw** jest — jak wiadomo — **namiętnym wielbicielem tenisa** i uchodzi słusznie **za jednego z najlepszych tenisistów świata.** Latem gra w zamku królewskim, na zachodniem wybrzeżu Szwecji — zimą, w ogromnej i wspaniałej hali królewskiego pawilonu tenisowego w Sztokholmie albo na Riwierze. Król uprawia również z zamiłowaniem myśliwstwo i jest doskonałym strzelcem o bystrem oku i niezawodnej ręce.

Następca tronu gra świetnie w tenisa i w **golf;** szczególnie upodobał sobie sporty zimowe. Przepada za nartami i jest **wybornym narciarzem.** Podczas swoich studjów w szkole oficerskiej poddał się uciążliwemu treningowi; dzięki temu jest niezrównanym piechurem.

Książę **Gustaw Adolf,** najstarszy syn następcy tronu otrzymał od wczesnej młodości systematyczne wykształcenie we wszelkich dziedzinach sportu. Jego ulubionym sportem jest **sport wioślarski.** Dawniej namiętnie oddawał się również grze w **piłkę nożną.** Otrzymał szereg nagród za doskonałą grę w **hockeya.**

Książę **Sigvard,** drugi syn następcy tronu, celuje zarówno w grze w **tenisa,** jak w grze w **piłkę nożną.** Jest także dobrym biegaczem. Młodszy syn króla, książę **Wilhelm** kształcił się początkowo w służbie morskiej, został oficerem marynarki, później poświęcił się namiętnie **myśliwstwu.** Odbył szereg wypraw myśliwskich do Afryki Środkowej i Ameryki Południowej. Jego syn, książę **Lemart,** jest doskonałym **motocyklistą.**

Niema chyba w świecie rodziny, której członkowie byliby tak gorącymi zwolennikami sportu i oddawali mu się z tak wielkiem powodzeniem. Żywy ruch sportowy w Szwecji kieruje się właśnie przykładem, idącym z góry — od dynastji królewskiej.

—o§o—

Kronika sportowa.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY W 1929 R., wobec zgłoszonej rezygnacji ze strony Węgier, odbędą się prawdopodobnie w Polsce. Tor regatowy dotąd nie jest wyznaczony przez Polski Związek Tow. Wiośl. Starania ze strony władz miejscowych oraz dyrekcji P. W. K. idą w tym kierunku, aby do mistrzostw Europy użyć toru możliwie najidealniejszego, a blisko leżącego Poznania. Informacje, pojawiające się w czasopismach co do wyboru toru w Brdy-ujściu pod Bydgoszczą są nieścisłe.

PIERWSZY KROK KOLARSKI W KRAKOWIE. W niedzielę 24 bm. odbędzie się na szosie mogilańskiej o godz. 10 rano wyścig 25 km dla zawodników niestowarzyszonych, oraz dla tych, którzy dotychczas żadnych nagród nie wzięli. Wyścig urządza Wojew. Komisja Tow. Kolarskich, która zarazem komunikuje, iż odtąd do wyścigów jeźdźcy niestowarzyszeni dopuszczani nie będą. Wpisowe 1 zł. na starcie.

ZAWODY BOKSERSKIE MYSŁOWICE — KRAKÓW. W dniu 1 lipca br. Ośrodek wych. fiz. w Krakowie organizuje wielkie zawody bokserskie Mysłowice-Kraków z udziałem szeregu najwybitniejszych bokserów polskich, jak Wende, Czerwień, Woczka z G. Śląska, a z Krakowa Meyer, Studnicki, Stibbe i i.

Różne wiadomości.

INTERES PRZEDEWSZYSTKIEM. Jeden z miesięczników niemieckich (Das andere Deutschland) odnalazł i ogłosił niezmiernie ciekawy list króla armatniego z Essen, Fryderyka Kruppa, do cesarza Francuzów, Napoleona III. List ten, datowany z dnia 29 kwietnia r. 1868, brzmi jak następuje:

„Zachęcony i ośmielony zainteresowaniem, jakie Jego Cesarska Mość raczył okazać skromnemu przemysłowcowi, pozwalam sobie przesłać Jego Cesarskiej Mości ilustrowany katalog fabrykatów moich zakładów. Żywię nadzieję, iż, zwłaszcza cztery ostatnie stronice, zawierające rysunki armat mojej konstrukcji, na które otrzymałem już zamówienia od kilku rządów europejskich, zwrócą na siebie uwagę J. C. Mości i usprawiedliwią w ten sposób śmiałość mego postępku. Składając J. C. Mości wyrazy mego najgłębszego szacunku i szczerego podziwu, pozostaję uniżonym i oddanym J. C. Mości sługą".

Podpisano: Fryderyk Krupp.

Zainteresowanie Napoleona III, o którem wspomina na początku swego listu Krupp, odnosi się zapewne do wystawy międzynarodowej w Paryżu z roku 1867, gdzie znalazł się i pawilon zakładów Kruppa. Napoleon III nie dał się jednak skusić namowom i pochlebstwom niemieckiego króla armatniego. Nie udzielił mu zamówień na armaty. Zdaje się, że nie miał racji tym razem, gdyż w 18 miesięcy później armaty Kruppa dostały się do Francji w sposób wcale nie pacyfistyczny.

ILE WYDADZĄ TURYŚCI AMERYKAŃSCY TEGO LATA? Jak obliczają pisma amerykańskie, w tym roku uda się zagranicę przeważnie, do Europy, ze Stanów Zjednoczonych około 400.000 osób, które wydadzą na podróż, na zakupy, rozrywki etc. około dwa i pół miljarda dolarów. W samych zaś Stanach około 20 miljonów osób korzysta podczas wakacyj letnich z podróży automobilowych po kraju, co wyniesie około 3 i pół miljarda dolarów wydatków.

Tak więc w ciągu dwóch miesięcy letnich wydadzą Amerykanie u siebie w kraju i zagranicą łącznie 6 do 7 miljardów dolarów na spędzenie wakacyj.

Wedle stawu grobla, wedle portfelu wakacje.

LUDZIE W KAGAŃCACH DRUCIANYCH. W górskiej miejscowości Mogok, w Birmanji (wschodnie Indje), znajdują się bogate kopalnie słynnych na cały świat rubinów. Kopalnie te eksploatuje angielskie towarzystwo górnicze — Burma Ruby Mines Cie. Wybieranie i sortowanie drogich kamieni odbywa się ręcznie. Zajęci są przy tem robotnicy krajowcy. Kontrolę i nadzór nad nimi sprawują majstrowie Anglicy. Pomimo kontroli i ciągłych rewizyj osobistych, zdarza się od czasu do czasu, iż któryś z robotników przywłaszczy sobie skrycie jakiś drogi kamień. Przeważnie połyka go. Wówczas dozorcy uciekają się do oleju rycynowego, którego spore porcje muszą wypić podejrzani o przywłaszczenie klejnotu. W ostatnich jednak latach zarząd kopalni uciekł się do innego sposobu: wszyscy robotnicy pracujący przy wybieraniu i sortowaniu rubinów, otrzymują maski z gęstego drutu, które zamykają się pod brodą na kłódkę. Klucz od kłódki ma oczywiście dozorca.

„TYLKO" SZEŚĆ INSTANCYJ. Ktoby się mógł domyśleć, iż zatwierdzenie nowego herbu miasta w Niemczech musi przejść przez sześć instancyj!...

Kwestja ta nie zatrąca ani o sprawy gospodarcze, ani o finanse, ani o sprawy społeczne, czy kulturalne. A jednak, aby ją przeprowadzić, należy w Niemczech zwrócić się o opinję i przyzwolenie do: archiwum krajowego, do urzędu konserwatorskiego, do zarządu archiwum tajnego w Berlinie, do prezesa okręgu i wreszcie do ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Wszystkim tym instancjom należy przedłożyć akta archiwalne, opis i rysunek herbu, opinję rzeczoznawców etc. Wędrówka po instancjach trwa oczywiście conajmniej tyle miesięcy, ile jest biur w powyższych instancjach. Biurokratyzm jest jednak niezniszczalny w Europie.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego